№ 298. Łódź Niedziela 7 listopada 1920 roku. Rok III.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po po
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Rewolucja w Sejmie.

Onegdaj było w Sejmie bardzo wesoło. Stu siedmdziesięciu posłów uderzało w pulpity i wydobywało **wszelkie** możliwe dźwięki z najrozmaitszych instrumentów, całe zaś plenum w niebywały dotychczas sposób próbowało siły swych płuc. Posłowie atakowali trybunę marszałkowską, inni bronili jego nietykalnej osoby; jeszcze inni staczali zażarte walki o kosz, do którego przy imiennem głosowaniu w sprawie senatu zbierano kartki. Jeszcze krok, a Sejm polski będzie mógł iść w zawody ze sławetnym parlamentem węgierskim, gdzie wybrańcy narodu wzajemnie do siebie strzelali lub toczyli walki na noże.

Onegdajszy „wesoły" skandal w Sejmie budzi najpoważniejsze refleksje. Lewica jednogłośnie i całkowicie słusznie podkreśla prowokacyjne zachowanie się marszałka, który swym nietaktem rozdrażnia tam, gdzie należy łagodzić i uspokajać; prawica, zapominając o tem, że jeszcze wcale niedawno, bo podczas głosowania reformy rolnej, dawała precedens onegdajszych zajść, insynuuje „centrolwowi" najhaniebniejsze intencje. Ostry rozłam na całej linji. Kilku najwybitniejszych posłów lewicy usuniętych z najbliższych posiedzeń, zaufanie do prezydjum Sejmu poderwane najzupełniej. Tego rodzaju sceny odbywają się podczas najważniejszego aktu, do spełnienia którego Sejm był powołany podczas uchwalania konstytucji.

„Wesoła" awantura staje się najokropniejszą tragedją Polski. Jej organizmem społecznym wstrząsają drgawki niesłychanej drożyzny, braku pracy i bezrobocia; waluta spadła do niebywałego poziomu, a kredyt zagraniczny poderwany; na zachodzie jeden plebiscyt przegrany i Śląsk Cieszyński stracony, podczas gdy na Śląsku Górnym machinacje niemieckie grożą utratą i tej ziemi polskiej, w kraju kompletne rozgoryczenie i brak zaufania do sfer rządowych; aparat administracyjny szwankuje pod każdym względem.

Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej gwiżdże i trąbi; tu podczas głosowania reformy rolnej, tam podczas uchwał o senacie. Większością jednego lub kilku głosów przechodzą najważniejsze uchwały, które ciążyć będą na losach przyszłych pokoleń, pisać będą historję naszą na długie lat dziesiątki!...

Sejm obecny stanowczo nie stoi na wysokości swego niesłychanej doniosłości zadania, bo Sejm niema wyraźnie zarysowanej woli, nie ujawnia tej pewności prostolinijnej, która jest warunkiem sine qua non podejmowanych decyzji. Powoli zaczyna ucieleśniać się widmo Izby Panów, choć każdy, kto pobieżne choć spojrzenie rzuci na nastrój mas narodu, dojrzy, że Polska wszelkiemi siłami odżegnywa się od niego. W gmachu na ul. Wiejskiej gnieździ się jedno zło, które objęło w posiadanie Polskę, ostoja reakcji, o jakiej dziś głucho w Europie.

Jesteśmy zmęczeni długą, wycieńczającą wojną. Głodni i zziębnięci. Budują się dopiero na wschodzie i zachodzie rubieże naszego domu. Dlatego rewolucja w dzisiejszej chwili jest niemożliwa i zgubna. We Francji lub Włoszech, tam gdzie krew jest gorętsza możeby przy naszych stosunkach przyszło do niej oddawna.

Onegdaj odbyła się w innych warunkach — w Sejmie. Ulicami nie kroczyli chorążowie krwawych sztandarów, ale na powierzchnię ciała ustawodawczego wypłynął ferment tej goryczy, która od roku przeszło toczy masy ludowe — robotnicze i włościjańskie.

Nikt nie pochwala kakofonji w Sejmie, ale poprzez jej dźwięki przebijał zgrzyt zębów ludu i jęk złowrogi masy.

Ogłuchły na nie uszy prawicy. W ślepej żądzy nieograniczonej władzy **kopie ona grób sobie ale i Polsce.**

Cóż czynić?

Tylko odwołać się do głosu narodu. Rozwiązać Sejm i zaapelować do wyborców. Niechaj nowe głosowanie ludowe po rocznem blisko doświadczenie odkryje prawdziwą duszę Polski. Co dnia przeżywamy dziś rok historji. Od stycznia ubiegłego roku Polska wiele przeżyła i nauczyła się wiele.

Niechaj ozwie się znowu swym blisko trzydziestomiljonowym głosem i wyłoni nowych, lepszych swych rzeczników.

Uczyni to, aby ciałem nie stało się słowo starego rzecznika postępu polskiego Baudonin-de-Courteney'a, iż jeśli Polska taką będzie, jaką jest obecnie, to nie będzie jej wcale!...

Czesław Ołtaszewski.

Prasa o burzy sejmowej.

Wszystkie nieomal pisma warszawskie poświęcają wiele miejsca omówieniu onegdajszych zajść w Sejmie.

Urzędowe sprawozdanie P.A.T. daje całej sprawie zabarwienie tego rodzaju, iż awantura została wszczęta przez centrum, a szczególnie lewicę z powodu samego meritum rzeczy t. j. tego punktu konstytucji, który traktuje o senacie i jego atrybucjach przy wyborze prezydenta. Nieco inaczej przedstawia sprawę prasa lewicowa. Wypowiadając sąd swój w naszym dzisiejszym artykule wstępnym, podajemy poniżej resumé głosów prasy:

„Robotnik" w artykule p. tyt. „Burza w Sejmie—obstrukcja socjalistyczna — walka z Senatem" wini w całem zajściu marszałka gdyż powodem obstrukcji była sprawa formalna: forsowanie przez marszałka wraz z prawicą głosowania w sprawie atrybucji Senatu, gdy sam punkt o składzie i czynnościach **został** oddany do **komisji.**

„Chciano, korzystając ze znikomej większości, całym szeregiem głosowań sprawę Senatu przesądzić, zwłaszcza chodziło o udział Senatu w wyborze prezydenta Rzeczypospolitej (art. 39).

Wniosek tow. Barlickiego odrzucono 4-ma głosami. Prawica za wszelką cenę chciała dalszego głosowania, chociaż niedorzeczność i prowokacyjny charakter takiej procedury aż bił w oczy. Kiedy niektórym przywódcom prawicy zwracano na to uwagę, odpowiadali, że zdają sobie sprawę z niemądrości tego postępowania — ale cóż, uruchomili swoje siły, ściągnęli posłów na głosowanie, nie chcą im więc robić zawodu!...

Prawica ma cztery głosy większości—chce to wyzyskać w głosowaniu.

Na lewicy wzburzenie.

I oto w tej chwili p. marszałek w sposób niesłychany prowokuje lewicę. Podniesionym głosem zgóry zapowiada, że kto będzie przeszkadzał obradom, tego **wydali z pięciu posiedzeń!**

Było to sygnałem do niesłychanej burzy.

Marszałka chyba wszyscy mają już dość. Jego nietakt, jego brutalne metody, połączone z iście niedźwiedzią niezrecznością, jego intryganckie skłonności i niesłychana stronność—oddawna już są jednym z czynników tego Sejmu W znacznym stopniu z winy marszałka w tym Sejmie panuje atmosfera jaknajgorsza. W każdej ważnej sprawie zachodzi obawa, że p. marszałek zrobi jakiś brzydki kawał, uczyni jakiś podstęp. Pan marszałek jest jednym ze złych duchów tego Sejmu, narażających go na najcięższe przejścia".

„Naród", przez łzy się śmiejąc opisuje:

„Z ław odzywają się gwizdki, to barytonowe, to sopranowe, to terkoczące, jak syreny samochodowe lub cieniutkie, drobione, jak granie skowronków. Od czasu do czasu rozlega się czysty głos trąbki myśliwskiej, skąd inąd znów słychać głos pastuszej fujarki. Jednem słowem koncert.

Marszałek, naprożno dzwoniąc, akompanjuje w porę i dostraja się do ogólnego kolorytu sejmowej muzyki".

Organ radykalnej belwederskiej inteligencji napada ostro na marszałka Trąmpczyńskiego i wprowadzony przezeń system donosicielski o hałasujących posłach.

„Kurjer Poranny" („Burza sejmowa i jej znaczenie") nazywa zajścia katastrofą i tak je ocenia:

„Obraz Sejmu, w którym się gwiżdże, dzwoni, bije w pulpity jest z pewnością obrazem smutnym. Nic łatwiejszego jak palnąć posłom, uciekającym się do rozpaczliwego środka obstrukcji, wzniosłe moralne kazanie o poważnych obowiązkach poselskich. Moralizatorstwo to nie przyda się na nic.

Posłowie mają obowiązek wszystkimi środkami bronić się przed zamachami na ustalone w obyczaju parlamentarnym prawa opozycji: naruszanie ich wywołuje w naturalnym porządku rzeczy reakcję".

„Kurjer Polski" upatruje winowajców w składzie poselskim, a mianowicie wskazuje na „Wyzwolenie", które głosowało z prawicą przeciw wnioskowi pos. Kiernika, któryby mógł uspokoić namiętności. Skutek: zajścia wczorajsze rozluźniły węzły, które łączyły frakcje, tworzące tak zw. „Centrolew".

Prasa endecka nie posiada się z oburzenia, że planowany przez endecję w porozumieniu z marszałkiem kawał zrobił kompletne fiasco.

W „Rzeczypospolitej" St. Stroński po bardzo dokładnym opisie zajść, wnioskuje.

„W Paryżu obradują w tej chwili sprzymierzeni w Radzie ambasadorów nad tem, czy i jak pełen wysokich wartości cywilizacyjnych Gdańsk związać z Polską. Między Brukselą i Genewą rozważa Rada ligi narodów prawa cywilizacji polskiej w Wilnie. Już wchodzi pod obrady w Paryżu sprawa powierzenia niezmiernych bogactw Górnego Śląska pod opiekę praworządnej Polski.

I w takiej chwili wrzaskliwa gromadka bezmyślnych i nieprzebierających w środkach łobuzów i łotrzyków z całego swego zachowania, przeciwników dojrzałej demokratycznej konstytucji, gdyż, jako socjalmilitaryści i lewicowi monarchiści, wolą jedynowładztwo i dyktaturę osobisto-stronniczą, zniesławia Polskę w oczach świata".

W konkluzji p. Stroński stara się poróżnić lewicę z centrum.

Wreszcie „Gazeta Poranna 2 grosze" w artykule „Splugawienie Sejmu" nie posiada się ze złości i niewybrednie częstuje w druku najgorszemi epitetami posłów lewicowych. Pozatym insynuuje, że lewicą kieruje „ukryta ręką" mając na myśli bolszewików:

„Im pachną porządki moskiewsko-żydowskie Rosji sowieckiej. Nozdrza ich drażni zapach krwi ofiar, mordowanych po „czrezwyczajkach".

P. Hausner, gdy mu zwracano uwagę na poniżenie i bezczeszczenie Sejmu przez tę wstrętną awanturę, głośno i bezczelnie zawołał w kuluarach.

— Nie będzie Sejmu, to będą „sowiety".

Tego właśnie zachciewa się żydowskim pachołkom z czerwonej międzynarodówki.

W całej awanturze wczorajszej czuć było jakąś ukrytą rękę, która kierowała wypadkami ku sobie tylko znanym celom".

Tyle prasa warszawska. Organ codzienny N.P.R., wychodzący w Łodzi, „Praca" zapowiada rewizję stosunku swego stronnictwa do klubu „Wyzwolenia"

W poselstwie duńskim.

(Rozmowa z hr. Ahlefeldt—Laurvig'em).

(Wywiad specjalnego delegata „Gł. Polskiego").

Niedawno dopiero wręczył swe listy uwierzytelniające Naczelnikowi Państwa poseł duński przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej—Grebee hr. Ahlefeldt Laurvig, zastąpiwszy pełniącego przedtem funkcje przedstawiciela dyplomatycznego — „charge d'affairés" p. Biglera.

Hr. Ahlefeldt—Laurvig, wysoki, smukły, rasowy blondyn jest mimo swego młodego wieku już doświadczonym dyplomatą, czego dowodem jest, że ostatnio przez czas dłuższy sprawował odpowiedzialny urząd posła duńskiego w Pekinie, zajmował więc ze względu na rozległe interesy handlowe Danji w Chinach placówkę, wymagającą poważnego wyrobienia.

Gdym go odwiedził w poselstwie duńskim, mieszczącym się w dawnym pałacu Zawiszów przy ul. Bielańskiej, hr. Ahlenfeldt—Laurvig przyjął mnie niezmiernie uprzejmie i, zaprosiwszy do swego gabinetu, w czasie dłuższej rozmowy rzekł między innemi, co następuje:

— Jest to dla mnie zaszczyt[illegible]a, że jestem pierwszym po[illegible]duńskim w Warszawie od cz[illegible]odrodzenia Polski i ufam, że [illegible]cie moje zwiastuje nastąp[illegible] nowej ery w dziedzinie przyjaźni polsko-duńskiej.

W Danji zrozumiano odrazu, ile obustronnych korzyści przynieść mogą stosunki ekonomiczne między nami a Polską, to też w chwili obecnej już sześć poważnych firm duńskich ma swych przedstawicieli w Warszawie. Cały szereg przeszkód, głównie zaś sprawa waluty, nie pozwolił tymczasem jeszcze osiągnąć oczekiwanych wyników lecz to trudno: trzeba mieć cierpliwość, nie można wszak żądać od Polski, by posiadała odrazu całą organizację, jak Pallas-Atene, która z głowy Jowisza wyszła w pełnem uzbrojeniu...

Naród duński doskonale rozumie, z jak niezwykłymi trudnościami Polska walczyć musiała, gdy trzeba było jednocześnie odbudowywać kraj, organizować administrację oraz bronić swych granic na wielu frontach, co się dzięki wywołującej u nas powszechne zdumienie i zachwyt bohaterskiej armji polskiej, tak świetnie udało.

Przy pierwszej możliwości chętnie zaspokoimy w Polsce nasze zapotrzebowania na ropę naftową, sól i drzewo, ofiarując wzamian wytwory naszego przemysłu, szczególniej maszyny rolnicze.

W najbliższym czasie oczekuję przyjazdu do Warszawy delegacji handlowej z Danji, która zorjentuje się w sytuacji ekonomicznej na miejscu i, jeśli do tego czasu sprawa waluty nie będzie jeszcze złagodzona—postara się przeprowadzić bezpośrednią wymianę towarów, przysyłając, na przykład, wzamian za transport nafty, transport maszyn rolniczych. Dopomoże do tego bezpośrednia komunikacja morska z Kopenhagi do Gdańska, która będzie wkrótce znacznie ulepszona. Jednocześnie przygotowuje się zorganizowanie bezpośredniej szybkiej i wygodnej komunikacji między Gdańskiem a New-Yorkiem. Kopenhaga jest obecnie portem wolnym i niewątpliwie stanie się wkrótce najważniejszym portem handlowym na Bałtyku.

Następnie poseł duński mówił obszernie o całym szeregu misji sanitarnych z Danji, które zjeżdżają do Polski, by swą wiedzą i doświadczeniem pomóc nam w walce z przeróżnemi epidemjami.

A więc przedewszystkiem przybyła właśnie misja weterynaryjna z prof. Jensenem z kopenhaskiego instytutu agronomicznego na czele. Prof. Jensen jest jednym z największych autorytetów w dziedzinie chorób bydła i przybywa w celu zwalczania u nas szerzącej się zatrważająco epidemji księgosuszu, wioząc ze sobą aż czternaście beczek szczepionki przeciwksięgosuszowej. Wkrótce potem przybędzie jeszcze 30 weterynarzy duńskich.

Dnia 17 b. m. przybywa duńska misja Czerwonego Krzyża, składająca się z 3 lekarzy oraz 10 osób personelu sanitarnego, której celem będzie walka z cholerą i durem plamistym. Misja ta przywiezie ze sobą kompletne urządzenie baraków izolacyjnych, środki dezynfekcyjne, automobile dla przewożenia chorych i t. p. Cały personel sanitarny włada biegle francuskim, angielskim, rosyjskim i niemieckim i posiada znaczne doświadczenie, zdobyte przez pracę w różnych krajach. Dla umożliwienia przewozu tego wszystkiego jedno z towarzystw żeglugi transatlantyckiej udzieliło misji do dyspozycji wyłącznej olbrzymiego okrętu.

Nie zależnie od tego przebywa obecnie w Warszawie duński prof. Madsen, kierownik kopenhaskiego instytutu serologicznego, który przybył tu z Paryża z ramienia departamentu lekarskiego przy Lidze Narodów w celu zorjentowania się, jakiego rodzaju i w jakim stopniu potrzebną jest Polsce pomoc w zwalczaniu chorób zakaźnych.

Wreszcie hr. Ahlefeldt—Laurvig opowiedział jaką sympatję powszechną i ogólnym uznaniem cieszy się w Danji poseł polski w Kopenhadze hr. Dzieduszycki. — Wielki sukces odniosła zorganizowana przez żonę jego jednodniowa zbiórka odzieży dla ubogich w Polsce. W dniu tym w całej Danji składano zbyteczną lub starą odzież i obuwie w darze biedakom polskim. „Dzień butów", jak ową zbiórkę nazwano, cieszył się niebywałą w Danji popularnością.

Wspaniałomyślna ofiarność oraz okazanie tak szczerej i serdecznej przyjaźni i pomocy ze strony szlachetnego narodu duńskiego odbije się niewątpliwie głośnym echem wdzięczności w Polsce, jak długa i szeroka.

Henryk Liński.

Sytuacja bolszewików.

Bałachowicz maszeruje na Moskwę.

Dzienniki paryskie donoszą z Kopenhagi, że gen. Bełachowicz obsadził swemi oddziałami Mińsk i zagraża Smoleńskowi, gdzie wybuchło powstanie przeciw bolszewikom. Generał Bałachowicz, jak słychać, maszeruje na Moskwę.

Wrangel poważnie zagrożony.

„Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że ofenzywa bolszewicka przeciw gen. Wranglowi jest poważniejsza, niż z początku przypuszczano. Armja Wrangla znajduje się w niebezpieczeństwie. Toczą się ciężkie walki. Bolszewicy rzucili na front 4 dywizje.

Walki z Wranglem.

Londyn, 6-go listopada (PAT) „Times" donosi z Konstantynopola, że lewe skrzydło armii Wrangla odrzuciło atak na Perekop, prawe zaś skrzydło odpowiedziało na atak kontratakiem. Straty po obu stronach ciężkie.

Paryż, 6 listopada (PAT) H „Chicago Tribune" dowiaduje się z Konstantynopola, że 140 tys armja bolszewicka napiera silnie na armję Wrangla, spychając go na Krym. „Daily Expres" donosi, że armji gen. Wrangla udało się szczęśliwie wycofać nie ponosząc dotkliwych strat.

Stosunki Łotwy z Rosją bolszewicką.

Libawa, 6 listopada. (Pat). Ł. B. P. w Rydze podaje:

Zgromadzenie konstytucyjne odbyło wczoraj nadzwyczajne posiedzenie w związku z interpelacją socjalistów w sprawie werbunku do armji Wrangla. Mówca socjalistyczny starał się udowodnić, że rząd wiedział o zamiarach i działalności agentów na Łotwie. Minister spraw zagranicznych odpowiadając, przeczytał znalezione przy aresztowanych agentach antybolszewickich listy, w których donoszą, że rekrutacja w Łotwie jest niemożliwa z powodu przeciwnego stanowiska rządu łotewskiego.

W dniu 1 listopada oświadczył ambasador rosyjski, że 400 żołnierzy Wrangla było gotowych do wyjazdu na okręcie z Rygi do Sarat wa. Tymczasem badania wykazały, że byli to wyłącznie uchodźcy z żonami i dziećmi, którzy wielu tylko przejeżdżało przez Łotwę. Jeżeli pomiędzy nimi byli osoby, które poza granicami łotewskimi zapisały się do jakiejkolwiek armji, to rząd łotewski nie może za to wziąć żadnej odpowiedzialności.

Żadnych innych faktów ambasada rosyjska nie podała.

Jeżeli interpelant utrzymuje, że komisja stwierdziła nieprawne postępowanie u kilku urzędników, to za to nie można winić rządu.

Libawa, 6 listopada. (Pat). Ł. B. P. w Rydze podaje: Rząd łotewski rozpoczął z reprezentantami rosyjskimi pertraktacje w sprawie utworzenia clearinghu w Rydze ku użytkowi rosyjskiego handlu z Europą.

Odszkodowania od Niemiec.

Paryż, 6 listopada. (PAT) — Ambasador angielski w Paryżu po przybyciu na swój posterunek niezwłocznie udał się do ministra spraw zagranicznych i jak donosi „Matin" wręczył notę rządu angielskiego w sprawie należnych od Niemiec odszkodowań. „Matin" dowiaduje się, że nota stanowi ogromny krok naprzód na drodze ku porozumieniu się rządów w rzeczonej sprawie; obecnie zostanie do omówienia już tylko kilka spraw drugorzędnego znaczenia i dojście do porozumienia co do roli komisji odszkodowań oraz Rady Najwyższej, będzie nietrudne.

Niemcy i Austrja w Lidze narodów.

Berlin, 6 listopada (PAT) Radjo. Z Paryża donoszą: Ze strony nautralnej ma być przedstawiony wniosek o dopuszczenie Niemiec i Austrji do Ligi narodów.

Kronika polityki polskiej.

— Według informacji dzisiejszej „Danziger Zeitung" upatrzony na stanowisko komisarza ententy w Gdańsku Eric Colban referent Min. spraw zagranicznych w Chrystianji nie jest szwedem, lecz norwedczykiem, był on od roku 9 do 11 sekretarzem legacyjnym przy poselstwie norweskim w Sztokholmie od roku zaś 11 do 17 charge d'affaires „Rio de Geneiro". W roku ubiegłym mianowany został przedstawicielem Norwegji w Lidze narodów.

— Komisja wykonawcza drugiej międzynarodówki postanowiła wysłać Huysmansa do Berlina i spowodować zebranie się delegacji niemieckiej i polskiej dla zbadania sprawy konfliktu.

— Min. spraw zagranicznych komunikuje co następuje: Dnia 8 ub. m. rozpoczęły się w Paryżu pod egidą konferencji ambasadorów rokowania polsko-niemieckie w sprawie uregulowania stosunków komunikacyjnych pomiędzy Prusami wschodnimi a resztą Niemiec przez terytorjum polskie.

Rokowania te objęły dziedziny komunikacji kolejowych, pocztowych, telegraficznych, telefonicznych, sprawę stosunków celnych, paszportowych oraz nawigacji; celem rokowań tych jest zawarcie pomiędzy Polską a Niemcami długotrwałej konwencji przewidzianej przez art. 98 traktatu wersalskiego. Rokowania trwały blizko miesiąc: dały wynik naogół zupełnie pomyślny. Na wniosek przewodniczącego rokowań Le Fevre, rokowania zostały chwilowo zawieszone. Wznowione zostaną w Paryżu 22 b. m. Tymczasem dnia 10 b. m. przyjeżdżają z Berlina do Warszawy rzeczoznawcy niemieccy dla omówienia z rzeczoznawcami polskimi całego szeregu spraw, które z uwagi na brak danych nie mogły być należycie i gruntownie zbadane w Paryżu. Eksperci niemieccy zabawią w Warszawie przez trzy dni, poczem eksperci polscy zjadą się z nimi ponownie w Gdańsku. Podpisanie konwencji ma nastąpić w Paryżu prawdopodobnie z początkiem grudnia.

— „Telegraphen Union" donosi z Paryża: Przewodniczący polskiej delegacji w Paryżu oświadczył przedstawicielowi „Telegraphen-Union", że uczyni wszystko co leży w jego mocy, aby zapobiec trudności w porozumieniu z Gdańskiem. Przypuszcza on, konwencja polsko-gdańska będzie mogła być podpisana 16-go listopada.

— **Z Brzeżan donoszą, że 25** z. m. odbył się manifestacyjny wiec ludności żydowskiej w synagodze. Po przemówieniu adwokata Rawicza, rabina Halperna, adw. Langesberga (żyd narodowy), Hilmera (poalesjonista) i burmistrza Schistka, uchwalono jednomyślnie rezolucję z wyrazami hołdu i podziękowania bohaterskiej armji polskiej za wyswobodzenie Brzeżan. Stając na stanowisku państwowości polskiej uchwalono przyłączyć się do uchwały powziętej w Tarnopolu, co do zwołania delegatów wszystkich stronnictw żydowskich celem wypowiedzenia się za przynależnością Galicji wschodniej do Polski. Równocześnie uchwalono przeciwdziałać agitacji bolszewickiej.

— Franciszek Versey, znakomity skrzypek—wirtuoz, powrócił już do Europy z tournée po Ameryce południowej, gdzie cieszył się niezwykłem wprost powodzeniem.

Dzienniki paryskie zamieszczają telegram z Pragi, donoszący, że Kiereński wyjeżdża do Warszawy, w celu założenia tam swojej kwatery generalnej (?). Pierwszy numer jego dziennika już się ukazał (?) z artykułem podpisanym przez Kiereńskiego, wzywającym wszystkich oficerów i stronników Denikina oraz Judenicza, aby się udali do Warszawy, gdzie oczekują na nich przedstawiciele gen. Wrangla. Kiereński obwieszcza, iż „bierze w swe ręce krucjatę, która zniszczy bolszewików".

Całe doniesienie powyższe jest niewątpliwie puszczone celowo przez czechów do prasy zagranicznej, w celu stwierdzenia, iż Polska łamie układ pokojowy z sowietami. Czesi chcą w ten sposób utrudnić Polsce zawarcie ostatecznego pokoju z Rosją.

Faktem jest natomiast, że polska lojalnie wykonywuje układ i nie dopuszcza do tego, aby na jej terenie przygotowywano akcję zbrojną przeciw bolszewikom. Polska wojnę już prawie zlikwidowała i nie myśli jej nadal prowadzić konspiracyjnie, za pośrednictwem Kiereńskich, Sawinkowów i Bałachowiczów. Takie jest przynajmniej życzenie Sejmu i całej opinji publicznej w Polsce.

Sprawy wojskowe.

Urlopowanie roczników 1901 1902 r.

Ogłoszono następujący rozkaz:

„W ślad za rozkazem Wojsk. I, 2375 (934) 20 I. T.j. należy niezwłocznie bezterminowo i bez prawa do poborów (żołdu) urlopować: a) ochotników szeregowych rocznika 1901, oraz b) poborowych, szeregowych rocznika 1901 i 1902 (urodzeni przed 1 lipca) powołanych do szeregów na podstawie rozkazów MSWojsk (S. P. i U) liczba 36(5)20 — I Tj. z dnia 13 stycznia roku bież, i liczba 32106(3984)20—I z dnia 14 czerwca r. b.

Urlopowanie obejmuje wszystkich szeregowych, zarówno wcie-

lonych, jak i niewcielonych ze wszystkich oddziałów, zakładów i urzędów podległych MSWojsk.

Z liczby wyżej wymienionych roczników (punkt a i b) pozostaną więc narazie w szeregach a) wszyscy szeregowi w oddziałach frontowych, podległych Naczelnemu Dowództwu, oraz b) w kraju ci szeregowi, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku w charakterze zawodowych podoficerów, c) ci z szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku w charakterze ochotników.

Minister spraw wojskowych
Sosnkowski, gen.-por.

Utrata obywatelstwa polskiego. Według rozporządzenia Rady Obrony Państwa, obywatel polski może być pozbawionym obywatelstwa polskiego, jeżeli samowolnie porzucił służbę w wojsku polskiem, celem uchylenia się od służby wojskowej opuścił granicę państwa i przebywa stale za granicami państwa polskiego, a od dnia ogólnego ogłoszenia wezwania powołującego do służby wojskowej nie stawił się do trzech miesięcy w kraju lub w konsulacie do przeglądu wojskowo-lekarskiego.

Zwraca się uwagę, iż powyższe przepisy będą z całą surowością zastosowywane, a rozciągać się one będą także na członków rodziny odnośnej osoby.

Powołanie oficerów zwolnionych na własną prośbę. Oficerowie zwolnieni na własną prośbę z czynnej służby w wojsku polskiem, a zaliczeni do rezerwy, urodzeni w latach od 1879—1888 ,zostają powołani w myśl rozkazu minist. spraw wojskowych ponownie do służby czynnej.

Urlopowanie wojskowych absolwentów medycyny. Ogłoszono następujący rozkaz:

„Rozkazuję urlopować bezzwłocznie na czas do dnia 1 kwietnia 1921 roku wszystkich wojskowych absolwentów medycyny (mających ukończonych i zaliczonych 10 półroczy studjów lekarskich), celem zdania ostatecznych egzaminów i otrzymania dyplomów lekarskich.

Urlopowani otrzymają w ciągu urlopu pełne pobory swoich rang wraz ze wszystkiemi dodatkami w komisjach gospodarczych szpitali okręgowych miast uniwersyteckich, poczem za czas powyższego urlopu mają odsłużyć jeden rok w wojsku.

Urlopowanych należy odesłać do min. spr. wojskowych dep. san., gdzie mają zameldować się najpóźniej do dnia dziesiątego listopada 1920 r., w celu ujęcia ich w ewidencję i odesłania do poszczególnych miast uniwersyteckich.

W dniu ukończenia urlopu, t. j. 1 kwietnia 1921 r. mają się wszyscy wymienieni ponownie zameldować w dep. san. min. spr. wojsk. dla otrzymania przydziałów wojskowych bez względu na to, czy złożyli swe egzamina.

W z. ministra spraw wojskow.
m. p. dr. Henning-Michaelis, gen.-porucznik".

Kronika telegraficzna.

—o—

(Pat). Paryż, 5 lisopada. „Matin" donosi z Londynu jakoby wojska angielskie w północnej Persji zaangażowane były w walce z bolszewikami. Wiadomość ta kazałaby przypuszczać, iż rząd angielski zamyśla chwycić się nowej polityki wobec sowietów, natomiast „Times" donosi, że rząd angielski ponownie zastanawia się nad sprawą nawiązania stosunków ekonomicznych z Rosją.

(Pat). Paryż, 6 listopada. Hav. „Matin" w depeszy z Medjolanu donoszą, że w ciągu manifestacji, jaka odbyła się w Weronie, eksplodowała bomba, która się znajdowała w kieszeni deputowanego Marabelle. — Deputowany został ciężko zraniony i wnet po wypadku zmarł.

(Pat). Nauen, 6 listopada. Rad. Komisja konstytucyjna sejmu bawarskiego przyjęła wniosek socjalistyczny w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarji.

(PAT) Budapeszt, 6 listopada. Na znak protestu przeciw ratyfikacji traktatu pokojowego stanęły wszystkie koleje, i tramwaje elektryczne na pół godziny w całym państwie. Około 1 po poł. zebrał się olbrzymi tłum przed główną bramą parlamentu i urządził burzliwą demonstrację przeciw ratyfikacji.

(PAT) Lublin, 6 listopada. — Dzisiaj o godz. 5 rano wszczął się pożar w Lubartowie. W rynku w dzielnicy żydowskiej zwanej Klitki. Pożar pozbawił dachu około 50 rodzin żydowskich. Do ognia jeździła i brała udział w akcji robotniczej straż lubelska. Ogień trwał około 5 godzin. Straty wynoszą około 4 miljony marek.

(PAT) Berlin, 6 listopada. R. Z Londynu donoszą: W izbie gmin Lloyd George w odpowiedzi na interpelację w sprawie wydania b. cesarza niemieckiego odpowiedział, że wobec stanowiska rządu holenderskiego nie dało się tego przeprowadzić w drodze dyplomatycznej. Izba musi się zgodzić z tym, że nie można było wypowiedzieć Holandji wojny celem wymuszenia od niej wydania ekscesarza ani też sądzić go w nieobecności bez możności wykonania wyroku.

(PAT). Poznań, 6 listopada. „Kurjer Poznański" krytykuje ostatnią mowę kanclerza Rzeszy Fehrenbacha, z pełną agresywnego tonu wobec Francji. Pisze, porównywując obecny stan umysłowy w Niemczech, trzeba stwierdzić, że mowa Fehrenbacha była istotnym wyrazem uczuć narodu niemieckiego. Agitacja socjalistyczna zatacza szerokie kręgi coraz śmielej udarza w podstawy traktatu wersalskiego i głosi jawnie konieczność zniweczenia jego postanowień oraz zerwania tych pęt niezawisłych, które niemcom zostały nałożone.

Berlin, 6 listopada. (PAT) Radjo. Z Paryża donoszą: Z różnych stron podawano, jakoby Francja miała się zrzec wydania jej pewnej części bydła przez niemców. Ze strony urzędowej komunikują, że wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości i, że Niemcy nie mogą liczyć na ograniczenia nie żądań w tym względzie.

Londyn, 6 listopada, (PAT) H. Wydział wykonawczy drugiej międzynarodówki wyznaczył 3 delegatów w celu udania się do Niemiec, Austrji i Czechosłowacji dla zbadania możliwości restytuowania jedności socjalistycznej na podstawach demokracji socjalistycznej. W sprawie Górnego Śląska będzie wysłana do Berlina delegacja celem naradzenia się wspólnie z delegacją polską i niemiecką nad sprawą możliwie zgodnego uregulowania konfliktu.

Płock, 6-go listopada (PAT). Z powodu złego stanu spławności Wisły statki żeglugi państwowej między Włocławkiem a Płockiem i między Płockiem a Warszawą przestały kursować.

Śmierć głodowa Swineya i jej znaczenie.

Po 74 dniach straszliwej agonji zmarł, jak donosiliśmy, śmiercią głodową dnia 25 z. m. burmistrz Corku, Mac Swiney, w więzieniu w Brigton. Pomimo zabiegów ze strony rządu angielskiego, aby przy pomocy kłamliwych i perfidyjnych plotek dziennikarskich zdyskredytować bohaterstwo i męczeństwo Mac Swineya—wrażenie, wywołane jego śmiercią, w Irlandji było potężne. Wiadomość o śmierci Mac Swiney'a nastąpiła już po śmierci pierwszego z więźniów, poprzedzi zaś niebawem zbliżającą się śmierć pozostałych.

Wiadomość o śmierci burmistrza Corku rozeszła się po świecie w ślad za nieustannemi wzmiankami o pożarach, masowych egzekucjach bez sądu, represjach w Irlandji.

Burmistrz Swiney został zaaresztowany, ponieważ znaleziono u niego kompromitujące papiery. Tak przynajmniej brzmiał tekst urzędowego oskarżenia. W rzeczywistości przestępstwo jego polegało na tem, że pełnił funcje brygadjera w armji ochotniczej republiki irlandzkiej. Spędził on już w swem życiu liczne miesiące w więzieniach, a w roku 1917 był nawet skazany na 6 miesięcy ciężkich robót, które też odbył całkowicie

W roku 1918 został Swiney wybrany do parlamentu angielskiego, ale tak jak wszyscy kandydaci ze stronnictwa Sinn-feiners złożył przysięgę niezasiadania w parlamencie i pracowania jedynie nad uniezależnieniem Irlandji od Anglji.

Jego dobrowolne poświęcenie będzie symbolem oporu Irlandji w stosunku do represji i prześladowań polityki angielskiej.

Bez względu na pogląd na czyny gwałtowne, dokonywane przy stronnictwie „Sinn-feiners", trzeba przyznać, że Irlandja ma pełne prawo domagania się swej niezależności. W 1913 roku, w okresie słynnej sprawy home-rule'u irlandzkiego kwestja ta mogła być jeszcze przedmiotem dyskusji. Dziś po wojnie, której rezultatem i celem wzniośle głoszonym przez ministrów ententy było oswobodzenie narodów z pod jarzma niemieckiego, rosyjskiego, austro-węgierskiego i tureckiego sprawa Irlandji usuwa się z pod wszelkiej dyskusji i zdaje się nie ulegać jakimkolwiek wątpliwościom.

Gdy się uznaje prawo stanowienia o sobie i samodzielność transylwańczyków, czechów, ukraińców, ojaków azjatyckich i innych narodowości — jest niepodobieństwem odmówić tego samego prawa Irlandji.

Śmierć Mac Swineya i jego towarzyszy, będzie niechybnie nowym bodźcem w ruchu wolnościowym Irlandji i jeżeli nawet narazie nie wywoła jak sądzi wielu zmian decydujących, jak powstanie zbrojne, — to w każdym bądź razie znaczenie jej moralne dla narodu irlandzkiego będzie czynnikiem niezmiernej wagi.

Wiadomości z Irlandji głoszą, że śmierć Mac Swiney'a wywołała w Dublinie wielkie poruszenie, policja i wojsko zdwajają czujność. Całe miasto Cork przywdziało żałobę, wszystkie miejsca zabaw są zamknięte.

Ceremonja pogrzebowa odbyła się z następującym programem Najpierw przewiezienie ciała z więzienia do katedry św. Jerzego, Następnego dnia odprawienie uroczystego Requiem, wreszcie manifestacyjne odprawienie zwłok na stację, w celu przewiezienia do rodzinnego miasta Cork.

Miasto Cork wyprawiło uroczysty pogrzeb na cześć swego bohatera, który umierał ze słowami na ustach—„Umieram jako żołnierz republiki irlandzkiej. Niechaj Bóg zbawi Irlandję".

Orszak pogrzebowy w Corku postępował za dwiema trumnami, bowiem w dzień po Mac Swiney'u zmarł jeden jeszcze z jego towarzyszy Murphey.

W więzieniu w Corku jest jeszcze 9 więźniów, którzy głodzą się od 76 dni.

Jak wydano zwłoki Swineya.

Dnia 27-go października ciało zmarłego śmiercią bohaterską burmistrza m. Cork p. Mac Swineya złożono do trumny. Lecz zanim władze wydały pozwolenie na pogrzeb musiało się odbyć—zgodnie z prawem i obyczajem angielskim — śledztwo formalne co do ustalenia przyczyn śmierci.

I oto pomiędzy przybyłym sędzią angielskim a wdową po zmarłym odbył się następujący, pełen dramatycznych momentów, djalog:

„Czem się zajmował mąż pani?" było pierwszem pytaniem sędziego.

„Był ochotnikiem armji irlandzkiej" brzmiała odpowiedź.

„Co to ma oznaczać? Czy czerpał on z tego środki do życia?".

„Nie".

„A jego poprzednie zajęcie?"

„Dawniej był on nauczycielem".

„Więc można zapisać, że to jest jego zajęcie?"

„Nie, od lat bowiem jedynem zajęciem mego męża była walka o niepodległość Irlandji, walka przeciwko okupacji angielskiej".

„Nie, od szeregu lat jedynem ??? cji mowa" żachnął się sędzia".

„Proszę więc zaznaczyć—podjęła znowu wdowa — że zmarły był ochotnikiem armji irlandzkiej".

Po krótkim jeszcze sporze sędzia ustąpił i, aczkolwiek z dużym wahaniem zapisał „oficer-ochotnik armji irlandzkiej", tytuł, który zapewne po raz pierwszy ukazał się w oficjalnym dokumencie angielskim.

Nastąpił dalszy szereg pytań, na które wdowa odpowiadała zachowując spokój zupełny.

W jednym momencie tylko zdawało się, iż opuści ją panowanie nad sobą.

„Czy mąż pani chciał umrzeć?" zapytał sędzia.

Pani Mac Swiney zbladła, łkanie wstrząsnęło jej piersią. Lecz szybko się opanowała.

„Nie — odparła z mocą — nie chciał jej pod żadnym pozorem. Mówił to i powtarzał wszystkim, że nie chce umierać. Lecz chciał, by go wypuszczono z więzienia".

„Czemuż więc głodził się?"

„Bo nie miano prawa go aresztować. Trwał w głodówce celem protestu przeciwko uwięzieniu, które gwałtem było w stosunku oo praw republiki irlandzkiej".

Następnie sędzia zbadał lekarzy, którzy opisali swe usiłowania, by nakłonić Mac Swineya do dobrowolnego przyjmowania pokarmu, oraz do zażywania lekarstw przeciwko skorbutowi. Lecz usiłowania ich były bezskuteczne. Mac Swiney wciąż twierdził, że musi wyjść z więzienia — żywym albo umarłym.

Po skończonym śledztwie ogólnie sądzono, że jako przyczynę śmierci sędzia zanotuje „samobójstwo". Lecz po dłuższym namyśle sędzia napisał: śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego i ostrej maligny, wywołanych przez skorbut, oraz wskutek ogólnego wyczerpania, wywołanego przez odmowę w ciągu dłuższego czasu przyjmowania pokarmu".

* * *

Po otrzymaniu pozwolenia na przewiezienie ciała zmarłego do kościoła, na trumnie jego rodzina umieściła następujący napis:

„Terencjusz Mac Swiney, lat 40, dowódca pierwszej brygady Corku republikańskiej armji irlandzkiej, burmistrz miasta Corku, członek Dail Eirann (rewolucyjny parlament irlandzki) z obwodu m. Cork. — Zamordowany przez cudzoziemców w więzieniu Brixton w Anglji 25 października 1920 r., czwartego roku republiki irlandzkiej".

Łódź.

* * *

Podawaliśmy niedawno wiadomość o projekcie likwidacji Urzędu walki z lichwą i spekulacją i Puzappu. — W sprawie tej, warszawski „Przegląd Wieczorny" podaje kilka interesujących szczegółów, zaczerpniętych z interwiewu swego współpracownika z p. Stanisławem Wojciechowskim, b. ministrem, obecnie przewodniczącym komisji spraw oszczędności państwowej.

„Walkę z lichwą prowadzić będą władze sądowe oraz organa ministerjum spraw wewnętrznych, olbrzymi zaś aparat Urzędu walki z lichwą (z górą 2000 urzędników) jest zbędny.

Odnośny wniosek został już opracowany i będzie w tych dniach rozważany w Radzie ministrów; ponieważ jednak sprawa wymaga ustawowego załatwienia, będzie więc musiała iść do Sejmu. (Chodzi o przekazanie uprawnień Urzędu walki z lichwą organom zastępczym).

Istnieje projekt skasowania głównego urzędu zaopatrywania armji i państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Skoro istnieje państwowy urząd zbożowy i państwowy urząd ziemniaczany, skupujące artykuły pierwszej potrzeby, to wydaje się zbędnym jeszcze osobny urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Jednakże są to dopiero projekty, które jeszcze nie zostały skonkretyzowane.

Zasadniczo chodzi nam o zmniejszenie aparatu biurokratycznego (mamy 3 razy tyle urzędników co Rosja!). — Chodzi o to nietylko ze względów oszczędnościowych, ale i dlatego, że administrowanie takim nadmiernie olbrzymim aparatem jest znacznie trudniejsze".

Komisja ma zamiar przeprowadzić redukcję personelu urzędniczego o 80 proc., oraz zmienić system biurowości w całem państwie, [illegible] od Austrji, słynnej ze swego papierowego biurokratyzmu, od którego zaraziliśmy się „krezulkami", „konceptami", stampliami, recepisami etc.

Tymczasem zainteresowani, miesiącami oczekują na załatwienie spraw swych w urzędach niższych, średnich i wyższych. Komisja zapowiada obecnie sanację tych stosunków. Niewątpimy, że komisja istotnie zredukuje zbyt liczny personel urzędniczy, jednocześnie jednak nasuwają się w tym względzie bardzo poważne wątpliwości.

Cały balast urzędniczych miernot, dostał się na posadki dzięki systemowi protekcji i nepotyzmu. Takich trudno będzie ruszyć z miejsca, bowiem bronią ich zawsze silne plecy ich patronów. Znów rozpocznie się wędrówka listów polecających, kart wizytowych o szumnych tytułach, wreszcie różnych ciotek po ministerstwach i domach prywatnych wyższych funkcjonarjuszy i posłów.

Pupilkowie pozostaną w rezultacie na urzędach i nadal pobierać będą pensje, dodatki, deputaty i spoczywać w „dolce far niente", gdy tymczasem redukcja urzędników pozbawi pracy tysiące zdolnych pracowników bez protekcji, którzy pozostaną bez chleba.

Caveant consules, którzy redukcję prowadzić będą!

Cz. O.

Konferencja aprowizacyjna.

Wczoraj przed południem odbyła się w lokalu wydziału zaprowiantowania miasta konferencja przedstawicieli kooperatyw z przewodniczącym wydziału p. Kaffanke. Delegaci kooperatyw domagali się przedewszystkiem, aby kooperatywy były lepiej, niż dotychczas, prowiantowane. Zwrócili oni uwagę, że robotnicy fabryczni otrzymują produkta, których reszta ludności zupełnie nie posiada, jak np.: ryż, mąkę, fasolę etc.

W odpowiedzi na to ławnik Kaffanke oświadczył, że ciężkopracujących zaopatruje w produkta ministerstwo aprowizacji, a magistrat w rozdziale tych artykułów niema zupełnie głosu. Jednocześnie p. Kaffanke zawiadomił zebranych, że ludności naszego miasta **będzie w następnym okresie wydawany ryż** (jedna czwarta funta na osobę). O ileby nadeszły dalsze transporty z zakupionych 5 wagonów ryżu, racja ta będzie zwiększona.

Co się tyczy węgla, to p. Kaffanke zaznaczył, że **magistrat przeżywa obecnie kryzys opałowy,** a to dlatego, że z pozostających do dyspozycji magistratu łódzkiego wagonów w ciągu ostatnich 2 miesięcy 2400 zajętych było przywozem kartofli i buraków. Obecnie **ministerstwo odtrąca 30,000 korcy węgla,** przyznanego miastu w kontyngensie, albowiem takowe nie zostały w porę odebrane.

Następnie dodał jeszcze p. Kaffanke, że w następnym okresie na każdą legitymację wydawane będzie **pół funta mydła.**

Co do cukru, to przewodniczący wydziału zaprowiantowania zakomunikował, że **za październik ludność naszego miasta otrzyma jeszcze żółty cukier** w ilości 300 gramów na osobę, że jednak **cena tego cukru wzrośnie czterokrotnie** z powodu zaprowadzenia monopolu (banderola).

Natomiast **za miesiąc listopad wydawana będzie zwiększona racja cukru białego.**

Na żądanie delegatów, aby pracownicy kooperatyw otrzymywali deputaty, p. Kaffanke odpowiedział, że sprawa ta zależy od ministerstwa aprowizacji, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie uzna tych pracowników za ciężko pracujących. — Magistrat jednak wyda dla wszystkich pracowników kooperatyw i członków zarządów po 3 funty mąki na osobę. Będą oni również mogli otrzymywać trzewiki które magistrat sprowadził z Czech, w cenie 1000 do 1100 marek.

Pierwsza wygrana „Miljonówki" podczas wczorajszego ciągnienia padła na Nr. 2358075. Szczęśliwym właścicielem jest... Bank Dyskontowy w Warszawie.

Wiadomości bieżące.

—o—

Z uniwersytetu poznańskiego.

Sekretarz uniwersytetu poznańskiego komunikuje: W połowie listopada zaczną się zapisy na nowy rok szkolny na uniwersytecie. W najbliższym roku szkolnym będą otwarte wszystkie wydziały: prawny, filozoficzny, rolny i leśny. Na wydziale medycznym będzie otwarty I semestr.

O główną szkołę rolniczą.

Naczelny wydział centralnych organizacji rolniczych złożył ministerjum oświaty memorjał, w którym pisze, że szkoła główna gospodarstwa wiejskiego w Warszawie jest obecnie w położeniu bez wyjścia. Brak bowiem stosownego lokalu i funduszu, wskutek czego już 6 najpoważniejszych profesorow postanowiło przejść do innych wyższych zakładów naukowych. Szkoła ta mieści się na trzech piętrach zarekwirowanych w domu przy ul. Miodowej 17. Lokal ten jest zupełnie niewystarczający.

Odstąpiona obecnie szkole oficyna przy ul. Hożej 74 jest także niewygodna. Wobec tego memorjał domaga się od ministerjum oświaty uzyskania dla szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, niezbędnego kredytu doraźnego; 2) powzięcia rychłej decyzji co do stałego pomieszczenia dla tej szkoły, bądź przystępując bezzwłocznie do opracowania kosztorysu budowy własnego gmachu na przeznaczonych na ten cel przez magistrat placach, bądź w ostateczności obracając na potrzeby szkoły lokal obecnie zajmowany przez szkołę im. Konopczyńskiego.

Telegraf.

Dla komunikacji telegraficznej z państwami nadbałtyckiemi, odbywającej się dotychczas przez Berlin, ministerstwo poczt i telegrafów urządziło połączenie stacji warszawskiej z Królewcem, dzięki czemu znacznie skraca się czas znajdowania się depesz w drodze. Ze względu na ożywione stosunki handlowe Polski z Czechami urządzone zostało bezpośrednie połączenie telegraficzne z Pragą Czeską.

Nominacje.

Dotychczasowy kierownik biura wydziału zaprowiantowania miasta p. Tadeusz Lauterbach mianowany został referentem tegoż wydziału, a na stanowisko kierownika wydz. zaprowiantowania miasta powołany został kierownik sekcji oddziału podatkowego p. Bernard Zys.

Budowa gmachu sądu okręgowego.

W sprawie budowy gmachu sądu okręgowego m. Łodzi, okręgowa dyrekcja robót publicznych poczyniła kroki, w celu ogłoszenia konkursu na sporządzenie planów. Plac pod budowę gmachu upatrzono w końcu ulicy Dzielnej, naprzeciwko szkoły handlowej. Budynek ma być co najwyżej dwupiętrowy i zawierać będzie 5 oddziałów i oddział karny, oddział do spraw cywilnych, biuro centralne prezesa sądu, biuro prokuratora sądu okręgowego i biuro notarjatu. Projekt budowy uwzględniać ma mieszkania dla urzędników, kustosza gmachu i personelu służbowego.

Tylna strona gmachu będzie połączona z budynkiem przeznaczonym na areszt prewencyjny.

Projektowane koszty wzniesienia budowy z materjału ogniotrwałego, z centralnem ogrzewaniem, instalacją elektryczną i lokalną kanalizacją i wodociągami, wyniosą około 50 miljonów marek. Pokryte one będą z funduszów rządowych. Na początkowe roboty część funduszów została już przez rząd wyasygnowana.

Konferencja nauczycieli szkół powszechnych.

Ponieważ ustawa z dn. 13-go lipca o wynagrodzeniu dla nauczycieli szkół powszechnych w ciągu czterech miesięcy nie została zrealizowaną i nauczycielstwo z tego powodu ponosiło dwie straty, związek nauczycieli delegował w tej sprawie do Ministerstwa W. P. i O. P. przewodniczącego wydziału szkolnictwa p. K. Panisa i prezesa związku nauczycieli p. J. Brauna. P. minister przyrzekł delegatom, iż realizacja ustawy będzie przyśpieszona, mnożnik przy określeniu dodatku drożyźnianego będzie powiększony ze 135 do 180, nauczycielstwo otrzyma pożyczkę na zakupy artykułów żywnościowych na zimę w sumie po 3 do 4 tysięcy każdy.

Obecnie inspektor szkolny p. Grabiński otrzymał z ministerjum zarządzenie wypłaty należnych nauczycielstwu sum i na skutek tego odbyła się konferencja inspektora z kierownikami szkół w sprawie omówienia sposobu sporządzenia listy płac.

Rocznica Rządu Ludowego.

W celu uczczenia rocznicy przewrotu lubelskiego i oddania hołdu pracy Pierwszego Rządu Lubelskiego, Łódzki Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. urządza dzisiaj uroczystą Akademję o godzinie 7 wieczorem, w sali klasowych zw. zawodowych (Aleja 1-go Maja nr. 7).

Deklamacje wygłoszą artyści teatru miejskiego. Przemówienia, związane z przewrotem lubelskim, wygłoszą: uczestnik przewrotu, prezydent miasta Al. Rżewski, radni St. Rapalski i A. Koziołkiewiczówna.

Wstęp na salę bezpłatny.

Akcja obronna lokatorów.

Wobec coraz gwałtowniejszego atakowania Sejmu i Rządu ze strony kamieniczników, wymuszających uchwalenia nadmiernych podwyżek czynszu, oraz nałożenia na lokatorów specjalnego haraczu, jako to: za światło, utrzymanie stróża, podatki hypoteczne (!) i t. p.. centralny Związek lokatorów w Polsce wszczął akcję obronną. W tym celu zwołuje w niedzielę w Warszawie walne zgromadzenie protestujące łącznie z przedstawicielami wszystkich miast Polski, oraz zrzeszeń pracujących. Akcja ta powinna na głośnym echem odbić się we wszystkich zakątkach kraju i spotkać czynną współpracę w szeregach miljonowych rzesz lokatorów, na które czyha zamach kamieniczników.

Wszelkich informacji i porad w sprawie mieszkaniowej udziela łódzki oddział „Lokator", Andrzeja 11 w godzinach urzędowych.

Z miejskiego Uniwersytetu powszechnego.

Program wykładów w miejskim Uniwersytecie powszechnym na okres od 8—14 listopada zawiera następujące prelekcje:

Wtorek, 9 listopada: 7—8 g. A. Zelwerowicz — „Teatr, jako źródło kultury narodowej"; 8—9 g. St. Dąbrowski — „Powstanie Kościuszkowskie".

Środa, 10 listopada: 7—8 g. Konar Nowicki—„Krasiński, jako poeta ruin"; 8—9 g. A. Koziołkiewiczówna—„Utwory klasyczne A. Mickiewicza".

Czwartek, 11 listopada, 7—8 g. dr. Handelsman — „Zasady hygjeny ogólnej"; 8—9 g. J. Swieżewski — „Najważniejsze zagadnienia po wojnie".

Piątek, d. 12 listopada: 7—8 g. G. Tanbenszlag—„Ewolucja prawa"; 8—9 g. R. Kempner—„Zbrodniarz a przestępstwo"; 7—8 g. R. Kempner—Seminarjum (Sala b).

Sobota, d. 13 listopada: 7—9 g. J. N. Miller — „Król-Duch" Słowackiego.

Brak cytryn.

W mieście naszem dotkliwie odczuwany jest brak cytryn. Nie znajdziesz tego artykułu w żadnym sklepie kolonjalnym, ani owocarni. Pozbawieni są cytryn nawet chorzy, którym lekarze w wielu razach zalecają jako środek leczniczy (nie mogące być zastąpione kwasem cytrynowym mineralnym). Właściciele sklepów kolonjalnych brak cytryn tłomaczą niemożnością trzymania ich w sprzedaży, gdyż urząd walki z lichwą i spekulacją wyznaczył cenę maksymalną po 4 mk. za sztukę, a w dostawie hurtowej każda sztuka kalkuluje się conajmniej po 6 mk.

Skorzystali z tego, jak zwykle, spekulanci, którzy wszystkie transporty cytryn, nadeszłe przed paru tygodniami do Łodzi, wykupili i wywieźli je do Warszawy, gdzie za każdą sztukę cytryny w sklepach płacą konsumenci po 10 mk.

Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.

(Od 24 do 30 października).

Rodzaj choroby	zachor.	zgonów	w tej liczbie zach. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	1	1	—	1	1	—
„ brzuszny	56	9	26	30	35	21
„ powrotny	2	—	—	2	2	—
Czerwonka . .	8	—	8	—	8	1
Płonica	34	9	10	34	16	16
Błonica	5	—	3	2	4	1
Zapal opon mózg.	1	2	—	1	1	—
Krztusiec . . .	1	—	1	—	—	1
Gruźlica	—	17	—	—	13	4
Jaglica	6	—	4	2	4	2
Gorączka poł.	—	—	—	—	—	—
Różę	2	—	—	2	1	1

Działalność Tow. Dobroczynności.

Ubiegły rok sprawozdawczy był dla Łódzkiego Chrześcijańskiego Tow. Dobroczynności i podwładnych mu instytucji nie mniej ciężki, niż poprzednie. Ogólne, wskutek długotrwałej wojny zubożenie ludności było powodem znacznego zmniejszenia się ofiarności publicznej, a zatem i dochodów Towarzystwa, przy jednoczesnym, niesłychanym wprost wzroście wydatków, spowodowanym ustawicznem podwyższaniem się cen na artykuły pierwszej potrzeby. Dla sprostania swemu zadaniu, rada zarządzająca, wzorem lat poprzednich, poczyniła starania o zasiłki ze strony magistratu i rządu. Niezależnie od tego, Tow. dla utrzymania równowagi budżetowej, zmuszone było uciec się do samopomocy i w tym celu zorganizowało w ciągu roku 2 kwesty i jedną zabawę.

Pod egidą Tow. istnieje 14 zakładów, mianowicie: Dom starców i kalek, Przytułek noclegowy, szpital „Kochanówka", szpital imienia „Anny Marji", ambulatorjum bezpłatne, przytułek położniczy, Szkoła rzemiosł, 3 ochrony dla dzieci w wieku przedszkolnym — oraz 4 herbaciarnie.

Ogólny obrót kasy centralnej Tow. wyniósł mk. 534,858. Dom starców i kalek (przebywało 505 pensjonarzy) wydatkował na swe utrzymanie mk. 262.856; przytułek noclegowy, z którego korzystało 19.316 osób, wydatkował mk. 10.212.—, szpital „Kochanówka", gdzie przebywało 516 osób, wydatkował mk. 1.580.344.—, szpital Anny Marji, w którym leczyło się 1060 dzieci wydatkował mk. 543.596.— Ambulatorjum bezpłatne wydatkowało bezzwrotnie mk. 11.619.— udzieliwszy pomocy lekarskiej 27.5 7 osobom; przytułek położniczy wydatkował mk. 91.5 5 — (korzystało z pomocy 25 chorych dziennie).

Trzy ochrony, przygarniające pod swe skrzydła opiekuńcze razem 610 dzieci, wydatkowały na swe utrzymanie mk. 99.180.—. Ze szczególnem uznaniem podkreślić należy udzielaną ochronom przez Państwowy Komitet pomocy dzieciom pomoc w postaci najniezbędniejszych produktów po nader niskich cenach, dzięki czemu ochrony mogły należycie spełnić swe zadanie. Pozatem ochrony korzystały ze znacznej pomocy tegoż komitetu w postaci odzieży i obuwia.

Cztery herbaciarnie, wydające niezamożnej ludności herbatę po cenach przystępnych, otrzymywały od magistratu cukier, opał i herbatę. Dochód z tych herbaciarni wyniósł mk. 10.486.

Działalność Towarz. Dobroczynności popierana była energiczną współpracą powołanych do życia komit. damskiego i dochodów niestałych. Dzięki temu Tow. utrzymało się w pełni na swojem stanowisku, a instytucje pod jego egidą pracujące spełniły swoje zadanie bez zarzutu.

Obecnie przyjęte zostały przez zebranie ogólne zapisy: — członka honorowego p. Karola Klukowa w sumie 0.000 mk., w formie kapitału żelaznego na Dom Starców oraz zapis pani Wilczyńskiej, wdowy po zmarłym przemysłowcu, w sumie 10.0 0 mk. na cele ogólne. Dla powiększenia dochodów Tow. składkę dla członków rzeczywistych podniesiono obecnie do 60 mk. rocznie.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Miejski czynny jest trzykrotnie: o godz. 12 w połud., po cenach minimalnych V Poranek dramatyczny: „Pieśń rewolucyjna Juljusza Słowackiego". Prelekcja dyr. J. Lorentowicza i recytacja ilustrująca pp.: Trembińska, Jarkowska, Nowakowski i Węglerko.

O godz. 3 popoł., po cenach popularnych klasyczny melodramat Raupacha — „Młynarz i jego córka" i o godz. 8 wiecz. „Urwis" z p. Jarkowską.

W próbach „Karykatury" Kisielewskiego i „Klaudjusz", lekka komedja z angielskiego.

Z teatrzyków.

(gtk) W gmachu „Scali" przy ul. Cegielnianej nr. 18, gości od pewnego czasu zespół kabaretowy o literacko-artystycznych aspiracjach. W początkach swego istnienia impreza ta przedstawiała się naogół słabo, obecnie jednak, po doangażowaniu szeregu bardzo dobrych sił, wzniosła się do takiego poziomu, że zasługuje na kilka słów sprawozdania.

Na czoło zespołu wysuwa się p. Helena Rinas, której piosenki ludowe, pomijając już świetne wykonanie, z czego artystka ta dawno nam jest znana, są rzeczywiście nietylko dobre, ale i literackie i artystyczne. Dzielnie sekunduje się również p. Seweryn Michałowski. Mówi on rzeczy w miarę pikantne, w dobrym stylu wesołe, a mówi je z życiem i swadą, uwypuklając wszystkie pointy z prawdziwie artystycznym umiarem. Nie mogę tego niestety powiedzieć o p. Gierasieńskim, ulubieńcu górnych sfer i tej ich części, którą korzystne interesa zrzuciły z galerji do pierwszych rzędów krzeseł i lóż. — Zdolny ten bezsprzecznie aktor charakterystyczny obniża wartość swoich produkcji niesmacznym wprost cynizmem w najgorszem znaczeniu tego słowa, zapominając o swych obowiązkach kulturalnego artysty, a przyjmując za miarę tego, jak grać należy, upodobania najgorszego pospólstwa pozbawionego elementarnych podstaw smaku estetycznego i kultury.

Wystawiona w obecnym programie, poza solowymi numerami, rewietka „Budienny idzie" Zbierzchowskiego nie posiada wprawdzie pierwszorzędnych walorów bowiem brak jej pointy w akcji i rozwiązania, ma jednak sporo humoru i żywy djalog, tak że bawi publiczność i uprzyjemnia wieczór. Wykonywana jest naogół zupełnie dobrze, poza łatwo dającemi się usunąć usterkami, jak np. karykaturalna charakteryzacja (p. Zamiłło) i przeszarżowanie roli (p. Dobrowolski).

Dzisiejszy koncert popołudn.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym pod dyrekcją Bronisława Szulca wystąpi koncertmistrz Filharmonji Poznańskiej p. Tadeusz Szulc, który odegra koncert skrzypcowy G moll Brucha z tow. orkiestry. Pozatem w programie „Symfonja niedokończona" Schuberta i uwertura do op. „Oberon" Webera.

Koncert Ireny Dubiskiej.

Skrzypaczka Irena Dubiska wystąpi jutro na koncercie symfonicznym pod dyrekcją Dr Szulca. Na program złożą się: koncert skrzypcowy Dvoraka, poemat symf. „Anhelli" Różyckiego, Arja Regera, Romans Beethovena i suita symf. „Szecherezada" Rimskij Korsakowa osnuta na tle baśni z tysiąca i jednej nocy.

Znaleziono.

W tych dniach znaleziono na ul. Piotrkowskiej dziecinną czapeczkę wełnianą. Prawy właściciel może takową odebrać w administracji „Głosu Polskiego", Piotrkowska 106.

Echa pożaru.

W związku z wzmianką o pożarze w posesji przy ul. Pomorskiej № 16, wydział zaprowiantowania miasta komunikuje, że pożar wybuchł w farbiarni i suszarni przędzy i bawełny firmy „Farber", nie zaś w lokalu wydz. zaprowiantowania, który mieści się w budynku sąsiednim i klęską pożaru nie był dotknięty.

Wypadek, czy samobójstwo?

Z mostu kolejowego przy szosie Konstantynowskiej spadła wczoraj kobieta niewiadomego nazwiska i stoczyła się w głąb rowu. Mimo doraźnej pomocy felczera kolejowego, kobieta ta wkrótce zmarła. Trupa odwiez ono do prosektorjum miejskiego.

Co kradną?

— Ze składu fabrycznego C. Domaszewskiego, przy ul. Piotrkowskiej,

W dniu 6 listopada r. b. rozstał się z tym światem

Ś. P.

JAN GRISER

długoletni prokurent i główny buchalter Piotrogrodzko-Ryskiego Banku Handlowego Oddziału w Łodzi.

W zmarłym tracimy niepowetowaną siłę, pracownika, który w ciągu blisko 25 lat z samozaparciem poświęcał się naszej instytucji i współpracownika o niezwykłych zaletach charakteru i duszy.

O zmarłym zachowamy wdzięczną i niezatartą pamięć.

Cześć Jgo popiołom!

Piotrogrodzko-Ryski Bank Handlowy. Zarząd Oddziałów Polskich i Dryekcja Oddziału w Łodzi.

Spełniając smutny obowiązek, zawiadamiamy, że w dniu wczorajszym nieubłagana śmierć wyrwała z naszego grona nieodżałowanego kolegę

Ś. P.

JANA GRISERA

Zmarły, dzięki swemu nieskazitelnemu charakterowi, cieszył się wśród nas w ciągu blisko ćwierć wiekowej wspólnej pracy niezwykłym szacunkiem i sympatią.

Tracimy w Nim kolegę i szefa, szczerze nam oddanego, wdzięczną pamięć o Nim zachowamy na zawsze.

Cześć i hołd Jego pamięci!

Współpracownicy Łódzkiego Oddziału Piotrogrodzko-Ryskiego Banku Handlowego.

B. p. HIRSZ SALWE

mistrz gry szachowej.

Zmarł dnia 5-go b. m.

Zmarły był przez długi szereg lat filarem naszego Stowarzyszenia.

Pogrzeb odbędzie się dziś dnia 7 b. m. o godz. 2 po południu z domu żałoby Nowo-Cegielnianej Nr. 10.

O liczny udział w oddaniu ostatniej posługi uprzejmie prosimy

Łódzkie Stowarzyszenie Zwolenników Gry Szachowej.

---

za pomocą rozbicia zamków i wyłamania drzwi, niewykryci złodzieje skradli towaru manufakturowego wartości 300,000 mk.

— W kancelarji rejenta K. Rosmana dopuszczano się systematycznej kradzieży na ogólną sumę 30,000 mk. Podejrzanego o kradzież aresztowano.

— Z mieszkania dr. L. Czarnożyła, ul. Cegielniana 10, skradziono różnych rzeczy na sumę 25,000 mk

— W sklepie P. Rombandela, przy ul. Dzielnej 8, skradziono obuwia męskiego na ogólną sumę 50 tysięcy mk.

Pożar.

Wczoraj, o godzinie 9 wieczorem, wybuchł pożar w domu mieszkalnym przy ul. Aleksandrowskiej № 65. Na ratunek pośpieszyły 4 oddziały ochotniczej straży ogniowej. Pomimo energicznej akcji do godz. 12 w nocy spłonęły doszczętnie dwa piętra.

Rozrywki.

Z dniem dzisiejszym zaprowadzamy w piśmie naszem, dla pocieszenia tych, którzy dziwnym zbiegiem okoliczności, nie wygrali „miljona", dział szarad, logogryfów i zagadek z nagrodami.

Na pierwszy ogień idą poniżej zamieszczone:

1) szarada, 2) logogryf i 3) zadanie arytmetyczne.

Za dobre rozwiązanie wszystkich trzech zagadek redakcja „Głosu Polskiego" przeznacza 4 **nagrody:**

I nagroda: Dzieło prof. Henryka Mościckiego i Włodzimierza Dzwonkowskiego p. t. „Odrodzenie Polski", ozdobione 116 ilustracjami.

II nagroda: Bezpłatny abonament „Głosu Polskiego" do dnia 1 stycznia 1921 roku.

III nagroda: 2 bilety (loża) na ostatnią serję kapitalnego filmu „Władczyni świata" do kinoteatru „Casino".

VI nagroda: 2 bilety (loża) do kinoteatru „Odeon".

Rozwiązania w zapieczętowanych kopertach należy przesyłać do redakcji „Głosu Polskiego" z adresem „Rozrywki" najpóźniej do 13 listopada r. b. do godz. 12 w południe. Rezultat konkursu ogłoszony będzie dnia 14 listopada r. b.

Szarada.

Pierwszy, gdy jest pospolity,
niema dla sceny wartości,
choć, gdy jest cudny, na szczyty
wiedzie wielkości.
Drugi — to twórca Pieśni Judasza,
głoska—wstecz trzecie,
Całość, — każdego z was przyznać [zmusza,
wszyscy to wiecie,
w małym rozmiarze dużo jest treści, rozmaitości,
i często dla was przestrogi mieści
wielkiej wartości.

Logogryf.

Z następujących sylab ułożyć 23 wyrazy, których pierwsze litery, czytane z góry na dół, dadzą imię, nazwisko i stanowisko jednej z najpopularniejszych obecnie osobistości, ostatnie zaś litery w tym samym porządku objaśnią popularność tego człowieka i sympatję, jaką się cieszy u wolnych ludów.

ar - bej—bel—ber—bin—bit—bub—cedr—ci—com—cyl—da—do—dra—en—fal—gar—go—han — hay—ir—is—jów—ka—ka—ko—ko—li—li—lo—ma—ma—me—na—na—na—nath—nie—no—nor—o—o—pa—ra —rap—ri—ro—ras—ry—sa—sa — s—sod—ta—ta—tan—ti — tra—u—u—u—wa—wer—wid—yan—ze—zo.

Znaczenie wyrazów.

1) Najpoważniejszy z czartów.
2) Część ciała ludzkiego.
3) Znakomity poeta hinduski.
4) Pieśń Leoncavallo.
5) Miasto na Syberii.
6) Bohaterka utworu Oscara Wilde'a.
7) Miejscowość, znana ze słynnej bitwy morskiej.
8) Wierny sługa Napoleona.
9) Poemat symfoniczny skandynawskiego kompozytora.
10) Drzewo.
11) Jezioro w Ameryce.
12) Pieśń, opiewająca czyny bohaterskie
13) Pożywny napój.
14) Miasteczko w Polsce.
15) Angielskie imię żeńskie.
16) Powieść Orzeszkowej.
17) Część barana.
18) Medykament.
19) Gatunek podszewki.
20) Miasto w Persji.
21) Poeta polski.
22) Wytrawny mąż stanu w Turcji.
23) Mieszkańcy Ameryki.

Zadanie arytmetyczne.

Rozdzielić 45 na cztery części w ten sposób, że jeżeli do jednej cząstki dodamy 2, od drugiej odejmiemy 2, trzecią pomnożymy przez 2, a czwartą podzielimy przez 2— stanowić one będą jednakową zawsze liczbę —

Wskazać te cztery części.

Kronika ekonomiczna.

Budżet Czechosłowacji.

Budżet na rok 1921, odczytany przez ministra d-ra Englischa w parlamencie, przewiduje ogółem wydatków 14.104.374.650 koron.— Z sumy tej przypada 9.172.265.936 na zwyczajne i 4.932.108.714 kor. na nadzwyczajne wydatki. Dochody wynoszą 14.107.979.505 koron. Pozatem minister przedstawił obszerny program inwestycyjny, którego urzeczywistnienie wymaga 3.052.606.000 koron. Podczas gdy zwyczajne wydatki zostają pokryte przez normalne dochody, domaga się rząd udzielenia mu pełnomocnictw do przeprowadzenia operacji kredytowych na sumę 3.053.000.000 koron dla pokrycia projektów inwestycyjnych. Zyski z tych operacji kredytowych nie mogą być użyte do innych celów.

Kryzys we francuskim przemyśle włókienniczym.

W sprawie kryzysu, który od dłuższego czasu daje się zauważyć we francuskim przemyśle włókienniczym i który przyjmuje coraz większe rozmiary, pisze „Intransigeant", że spadek cen wynosi dotychczas naogół 50 proc. Kupcy zupełnie zaniechali tranzakcji deta-

licznych. W okręgu Roubaix znajdują się podobno zapasy towarów, wartości 500 miljonów franków. W sferach przemysłowych liczą się bardzo poważnie z dość znaczną redukcją produkcji, szczególnie gdyby popyt niebawem nie wzrósł. Publiczność rozumie, że kryzys ten ma i dla konsumenta swe dobre strony, bowiem wcześniej czy później spadek cen musi się uwidocznić również w handlu detalicznym.

Zniżka cen produktów ołowianych.

Niemiecka centrala dla walcowanych i prasowanych fabrykatów ołowianych zniżyła od zaraz ceny z 940 mk. na 850 mk. za 100 kg., przy obstalunkach, przekraczających 50,000 kg.

Uruchomienie zapałczarni.

Według sprawozdania poselstwa szwedzkiego w Warszawie, podejmują niebawem swe prace dwie fabryki zapałek w Poznaniu.

Spadek cen skóry.

Na ostatniej licytacji skór w Hamburgu notowano ceny o 10 do 20 mk. na sztuce niżej, niż na licytacji wrześniowej. Dotyczy to skór wołowych i cielęcych.

Jarmark wiosenny we Wrocławiu.

Zarząd wrocławskiego towarzystwa jarmarcznego postanowił, że następny jarmark wiosenny odbędzie się od 5—8 kwietnia 1921 r., przyczem będzie to znowu jarmark specjalny wyrobów włóknistych i odzieży z kooptacją działów pokrewnych.

Estońsko-rosyjskie stosunki gospodarcze.

Wykonanie zawartej w swoim czasie umowy, według której 230 rosyjskich parowozów miało być odświeżonych w Eesti, ulega zwłoce dlatego, że rząd sowietów jeszcze nie mianował komisji, która ma zakwalifikować lokomotywy i konwojować transport. Realizacja rosyjsko-estońskiej konwencji kolejowej spóźnia się również z powodu opieszałości rządu sowieckiego. Umowa kolejowa została już dość dawno zawarta, a mimo to nie uczyniono dotychczas na granicy nic dla ulepszenia połączeń kolejowych. Nie rozpoczęto nawet jeszcze budowy koniecznych stacji granicznych, punktów kontrolujących i t. d.

Wolny port w Libawie.

Kwestja urządzenia z Libawy wolnego portu została zadecydowana w sensie pozytywnym. W związku z tem wojskowy zarząd portu przejdzie w tych dniach od ministerstwa wojny pod władzę ministerstwa przemysłu i handlu.

Zniżka cen żarówek w Niemczech.

Konwencja wytwórców żarówek i palników postanowiła obniżyć dotychczasową podwyżkę drożyźnianą z 280 na 200 procent; specjalny dodatek na części mosiężne został ustalony w wysokości 50 procent.

Zniżka frachtów w żegludze.

Towarzystwa żeglugi w Szczecinie wprowadziły na rozmaitych linjach transportowych znacznie zniżoną taryfę. Należy liczyć się z tem, że żegluga na linjach, wiodących do portów Finlandji, Bałtyku i północnej Szwecji, podczas zimy zostanie wstrzymana.

Waluta angielska poprawia się?

Pisma angielskie donoszą, że banki londyńskie nie wypłacają zaliczek na dolary, z czego należy wnioskować, iż w kołach finansowych liczą się ze zwyżką dewiz angielskich.

Celluloza fińska.

Według danych finlandzkiego Towarz. przemysłu masy drzewnej wywieziono we wrześniu r. b. z Finlandji 10133 tonn celulozy, z czego 5681 tonnę sulfitu i 4457 tonn sulfatu. Eksport we wrześniu r. b. był większy niż w sierpniu 1918 roku. Dzienniki donoszą, że wymienione towarzystwo zawarło z firmami angielskiemi umowę o pożyczkę w wysokości 500,000 funtów szterlingów.

Brak cementu w Finlandji.

W ostatnich czasach Finlandja uczuwa bardzo poważny brak cementu. Fabryka cementu Paraiste ma dawnych obstalunków na 20 tysięcy tonn, których dotychczas nie mogła wykonać. Przedsiębiorstwo to ogłasza, że przy nowych obstalunkach będzie musiało liczyć o 138 marek za tonnę cementu więcej, niż dotychczas.

Nadprodukcja towarów w Rewlu.

Już od dawna nie notowały urzędy celne w Rewlu tak wielkich ilości towarów, jak obecnie. W składach tamtejszych znajdują się, jak pisze „Waba Maa", olbrzymie zapasy wszelakich potrzebnych towarów, jak artykułów spożywczych, manufaktury, skóry, maszyn, medykamentów i t. d., mimo to ceny wciąż idą w górę.

Moratorjum wekslowe.

Wskutek częściowego zniesienia moratorjum dla instytucji kredytowych, w listopadzie przypadają terminy płatności weksli z września, przedłużonych na dwa miesiące. Z dniem zaś 1 grudnia r. b. rozporządzenie o odroczeniu niektórych terminów płatności z dnia 6 sierpnia r. b. zlikwidowane zostanie całkowicie.

Giełda warszawska.

Notowania z d. 6 listopada.

Waluty: Ruble carskie po 500 295.—, 317.50; ruble dumskie pe 1000—70.—, 78.—; po 250—50.—; korony austrjackie 78.—, 82.—; liry włoskie 13.50, 14.—.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 9 emisji 1800, 2000, Bank Kupiecki Łódzki 950, 975; Bank Dyskont. warsz. 3000, 2950, Borkowski 1850, 1950, 1875; Lilpop 8250, 8500, Rudzki 6650, 6200, Starachowice za 500 marek 8350, 7750, 7990, Warsz. Tow. Fabryki Cukru 9700, 9800, Zawiercie 14200, Żyrardów 12300, 12550, Bank Zachodni 3 em. 1690, 1800, Bank Kredytowy 4 em. 2400 2500, Firlej 2800, Bank dla handlu i przemysłu 1650, 1675, Bracia Jabłkowscy 2275, 2375.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.

Niedziela 7.XI po poł. V Poranek dramatyczny **„Pieśń rewolucyjna J. Słowackiego"**, Prelegent **Dyr. J. Lorentowicz.** Po poł. o g. 3 po cenach popul. **„Młynarz i jego córka!"**, dram. lud. w 5 akt. E. Raupacha. Wiecz. o g. 8 **„Urwis"** krotochwila w 3 akt. B. Katerwy.

Komunikat.

Zarząd Związku Lekarzy Państwa Polskiego podaje do wiadomości, iż w dniu 10 listopada r. b. o godz. 9 wiecz. (w sali Techników, Andrzeja 3) odbędzie się **Ogólne Zebranie Członków**. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. ZARZĄD.

Ze świata.

—x—

„Walka kogutów".

Rzadko się chyba zdarza, że żyjący dramaturg w jednym sezonie wystawia pięć dzieł na czterech scenach jednego miasta. W tem szczęśliwem położeniu znajduje się poeta hamburski Robert Walter. Pierwsza z premjer w teatrze miejskim w Altonie (pod Hamburgiem) miała wielkie powodzenie. Trzyaktowa komedja „Walka kogotów" przedstawia w osobach chłopa i syna, walczących o majątek, dwa bardzo żywo i życiowo nakreślone typy, odznaczając się pozatem i dosadną charakterystyką osób i zwięzłym, pięknym i żywym djalogiem. Gdyby nie pewna skłonność do mędrkowania, osłabiająca niektóre momenty, wymieniona komedja należałaby do najlepszych produktów swego genre'u. Następne premjery pokażą, czy Walter nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Nadesłane.

Zamiast kwiatów na grób Djany Rajgrodzkiej

Mk. 300.—

na Żołnierza Uzdrowieńca składają

376—1 Arturowie Rapeport.

Teatr VARIETÉ ROZMAITOŚCI Cegielniana 63

Dziś Premjera! **Gdzie spodnie?** farsa z francuskiego w 1 akcie. Śpiew, Humor, Tańce.

Dziś i codziennie początek o godz. 8.30 wiecz. **„W starym piecu djabeł pali"** Burleska w 1 akcie B. Bronowskiego. Szczegóły w programach.

Dziś Premjera! Część kabaretowa: — — — — — — Część kabaretowa: **„KUK"** atrakcja wszechświatowej sławy w krainie cieni.
B. BRONOWSKI, E. ODROBIŃSKI, Wesołowski, J. Wagner, J. Erwestówna, H. Federówna i in.

Dyrekcja teatru „VARIETÉ ROZMAITOŚCI" chcąc dać możność szerszej Publiczności częstszego zwiedzania teatru, wprowadziła innowację, polegającą na tem, iż wszystkim członkom związków, kooperatywom, stowarzyszeniom wydaje bilety redukcyjne z ustępstwem 40 proc. i uprasza instytucje, chcące z tej ulgi korzystać, o przysłanie delegata w godz. między 7—9 wiecz. do kancelarji teatru dla odebrania powyższych biletów. Chcąc także powiększyć fundusze instytucji dobroczynnych, społecznych, oddaje całkowite wieczorowe przedstawienia po znacznie zredukowanych cenach.

TEATR DOBRZE OGRZANY. Kasa czynna od 12—2 i od 5-ej.

Grand-Kino

72. Piotrkowska 72.
Ostatnie 2 dni Ostatnie 2 dni

Dokumenty doktora Hovey

Dramat w 5 częściach, pełen niezwykłych atrakcji.

5 epizod serji Nowa misja Judex'a

ze znakomitym René Cresté w roli.

Orkiestra symfoniczna. Sala dobrze ogrzana.

TEATR (W gmachu teatru „Scala" ul. Cegielniana № 18). TEATR

„Bagatela"

pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.
Początek o godz. 8.30. Kasa czynna od 1 do 2 i od 4 po poł.
Sala należycie ogrzana.

Dziś i jutro, ost. dwa dni programu № 3. — we wtorek Premjera progr. № 4.

Romuald Gierasieński, Seweryn Michałowski, Helena Rinas,
Mila Kamińska, Lola Patroni, Jana Van Roy, Michalina Zamiłło, E. Bodo, Mieczysław Dobrowolski, Adam Górecki, Stefan Szosland, Marian Tarłowski.

BUDIENNY IDZIE Wielka, aktualna, satyryczno-polityczna rewja ze śpiewami i tańcami Henryka Zbierzchowskiego. Muzyka różnych kompozytorów. Reżyserował: R. Gierasieński.

Nadto **Część koncertowa** z udziałem całego zespołu.

KURHAUS-KASYNO-ZOPPOTY

(Wolne miasto Gdańsk)
północne MONTE CARLO.

PIERWSZY WIELKI SEZON ZIMOWY.

Salony zabaw i gry otwarte przez cały rok.
BACCARAT (chemin de fer) **BOULE ROULETTE** à la Monte Carlo.
Koncerty i przedstawienia teatralne z udziałem pierwszorzędnych sił. — Bale dla kuracjuszy. Ślizgawka. Skating. Ski. Zabawy na lodzie i na wzgórzu — Ciepłe kąpiele lecznicze wszelkiego rodzaju. — Odczyty wyższej szkoły ludowej.
Hotele i pensjonaty są przez całą zimę otwarte.
Pensjonaty (mieszkanie i pełne utrzymanie) otrzymać można od 30 mk. dziennie.
Między Gdańskiem a Zoppotami kursuje 15 pociągów dziennie.
Czas przejazdu — 20 minut.
Szczegółów udziela Zarząd: **„Kurhaus-Kasyno-Zoppoty"**.
9 7—2

W. Z. 10069. **Guttalin** CZYŚCI WYROBY SKÓRZANE, BUTY, TEKI, ŁADOWNICE I T. D. NIE BRUDZI ODZIEŻY

Wszechświatowa
NAJLEPSZA
PASTA DO OBUWIA
GUTTALIN

Dobrze konserwuje skórę, nadaje jej błyskawiczny połysk i miękkość.
Fabryki przetworów chemicznych GUTTALIN
WARSZAWA, LESZNO 73, TELEF. 174-34 i 234-34.
Właśc. M. SŁOMNICKI.

Dom Komisowo-Ekspedycyjny

„Express"

Centrala w Warszawie: ul. Nalewki 43. Telefon 110-62.
Oddział miejski. ul. Nalewki № 20.
Oddział własny: **Łódź** ul. Zawadzka № 16.
Przedstawicielstwa: Lwów, Adolf Krebs, ul. Kołłątaja № 18, Kraków, Rzeszów, Tarnów, Białystok i Równo.
Ekspedycja, inkaso, magazynowanie i ubezpieczenie transportów. Regularna i szybka ekspedycja bagażowa i w zbiorowych ładunkach wagonowych, konwojowych i zabezpieczonych w drodze. Informacji udzielają wszystkie oddziały bezpłatnie.
976—2 Zarządzający w Łodzi: N. Binenfeld.

Drogą napowietrzną, wodną i lądową
TRANSPORT INTERNATIONAUX
MAISON FRANÇAISE
M. de BROUSSE
34 Bd. Malesherbes PARIS.

Bezpośrednie specjalne pociągi konwojowane.

Francja — Belgja — Szwajcarja
Anglja — Paryż — Gdańsk — Havre

10 własnych filji w Europie. — Korespondenci we wszystk. krajach. Ubezpieczanie i transport bagaży. —

GENERALNA AJENTURA NA EUROPĘ:
Francusko-Rumuńskiego Towarzystwo Żeglugi Napowietrznej. 03—50
Oddział w Warszawie: ulica Krucza № 48—4. Telefonu № 243-74.

Dom Handlowy **Natan Salowejczyk**
Warszawa, Nalewki 29. Tel. 29-90.
poleca ze składu:

Fabrikoid amerykańskie substytuty skóry i materjały pokryte gutaperką, służące: do samochodów i powozów, do wyściełania mebli, do oprawiania książek, do przyborów podróżniczych, do towarów galanteryjnych, do obuwia itp.

Celluloid surowy amerykański i francuski różnych wielkości.

Frezarki amerykańskie oryginalne uniwersalne „Kempsmith" i „American Milling Machine Cincinnati"

Dypl. krawiec
A. Gelassen, Łódź,
Piotrkowska 108, II-gie piętro
poleca na składzie na sezon zimowy najnowsze materjały angielskie i krajowe. Specjalność: roboty futrzane.
378—2

Buchalter

instytucji komunalnej pragnie zmienić posadę. Rutynowana siła biurowa. Referencja. Zgłoszenia do admin. „Głosu Pol." dla „R. A.". 3.6—

Dom procentowy
w Bydgoszczy, nowoczesny, nowy, z 3 sklepami, zadatek ok. 250 tysięcy: również taki sam z nowourządzonym składem mięsa, elektr. masz., zadatek 80 tysięcy. Domy z restauracjami, domy z piekarniami, majątki rolne
zaraz do sprzedania
KOTTKE, Centrala nieruchomości Bydgoszcz, Dworcowa 10b. 10-3

TANIO!
tylko u mnie, bo w mieszkaniu prywatnem
Dzielna № 34
— obok kolei —
towary:
na kostjumy, suknie, bluzki, bieliznę, pościel, fartuchy, podszewka i chustki.
— Hurt i Detal. —
Specjalne ceny dla kooperatyw i kółek rolniczych.
018—1

Ważne dla Pań!
Korzystajcie z okazji!
Tania wyprzedaż!
Resztek Białych tow., Surówki. Płócienka, Flanela, Barchany, Wełna, Szewjoty, Korty, Bostony, Weljur na Suknie, Ubrania, Kostjumy, Płaszcze Bieliznę, Pościel i in.
Specj. ceny dla kooperatyw!
H. BRYL Piotrkowska w podwórzu 56.

Kupuję

biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki. Płacę ceny najwyższe,
Lubka Sienkiewicza 20 m. 16, ost. wejście, parter. 98—3

Do patentowania wynalazku bardzo wielkiej doniosłości, poszukuję
wspólnika
z większym kapitałem. Miljonowe korzyści zapewnione. Of. sub „Nowość" do „Głosu" 321—3

Natychmiast
potrzebne szwaczki do szycia rękawiczek. Wydaje się również robotę do domu. Fabryka rękawiczek „T. Braude i S-ka", Dzielna 30.
3?3—2

Sprzedaje
się **kasę** ogniotrwałą Arthaimowska. Obejrzeć można od 11 do 1 i od 3 do 5-ej. Piotrkowska № 100, sklep narożny.
121—2

Tkacz
rysownik - kalkulator z kilkoletnią praktyką poszukuje pracy. Łaskawe oferty proszę składać do Adm. „Głosu Polskiego" sub. „Tkacz". 301-2

Wyjeżdżając, sprzedaje tanio
różne meble
a mian.: 1 garn. salon. stylu Ludwika XIV, 1 gobelin duży, łóżka żel. emal. z mater., szafę do ubior., komodę z toaletką, umywalnię, biurka, szafę bibl., kanapę dużą, lustra, zegary, stoliczki, podstawy, szafki cyg., samowar, maszynka do kawy i różne sprzęty kuchenne.
Wysoka 2. 9?—3

Papier
zużyty wszelkiego rodzaju, **księgi buchalteryjne, kopiały każdą ilość oraz całe archiwa kupuję.**
Lubka, Sienkiewicza 20 m. 16 ostatnie wejście, parter. 788—3

Kupuje się zaraz
maszynę drukarską
płaską Nr. 9, albo większą. Oferty pod „B. Sz." do Adm. „Głosu". 82-3

Małe gospodarstwo do sprzedania
6 wiorst za Aleksandrowem, składające się z małego domku, 3 3/4 morgi lasu i 1 morgi ziemi z 72 drzewkami owocowemi. Oferty do „Głosu" sub. „S. S".

Zarząd Szkoły Rzem.-Technicznej T-wa Sz. Ośw. i Wiedzy Techn. wśród Żydów, Średnia 46,
podaje do wiadomości uczniów tejże szkoły, że w dniu dzisiejszym zajęcia zostały wznowione. 45—1
Zapisy kandydatów na oddziały: tkacki i cl. mechaniczny przyjmuje kancelarja Zarządu codziennie od 9 do 12 rano.

Węgiel drzewny
tylko hurtowo, oferuje Wytwórnia węgla drzewnego T. Z. O. P. Poznań 3, ul. Maleckiego 34. 52—1

Nowootworzony skład artykułów technicznych i żelaznych
Zygmunt Goldberg
Piotrkowska 199, 624—2
poleca po cenach przystępnych

Liny stalowe	**Wielki wybór stali**
Armatury	Piece i kanonki
Pakunki asbestowe i konopne	Rury i łączniki
Pasy troki i t. d.	Śruby wszelkiego rodzaju

narzędzia rzemieślnicze, części maszynowe tkackie i przędzalniane. Specjalny dział sprzedaży komisowej wszelkich artykułów w zakres tejże branży wchodzących.
Uwaga: Kasa żelazna do sprzedania.

Skład Materjałów Dentystycznych
Ogólnik i Samuels
Piotrkowska 23, I-sze piętro.
Polecamy **wielki wybór zębów** oraz wszelkie artykuły w zakresie dentystyki. Skład czynny od 9—1 i 3—6 wiecz. 73-2

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych

Wydział Pośrednictwa Pracy
Al. Kościuszki 21

poleca bezinteresownie
buchalterów-ki, korespondentów-ki, maszynistki, biuralistów-ki i praktykantów-ki.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od 6 — 8 po poł.

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

W niedzielę, dnia 14-go listopada r. b. o godz. 4 po południu odbędzie się w sali III oddziału przy ul. Sienkiewicza 54,

Nadzwyczajne

Walne Zebranie

członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Likwidacja stałych oddziałów straży ogniowej, z powodu braku funduszów na utrzymanie; 2) Wolne wnioski członków.

Zarząd
894—3 Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Kawaler

lat 32, katolik, przystojny, posiadający odpow. majątek, pragnąłby z powodu braku znajomości poznać w celu matrym. pannę miłej powierzchowności, gospodarną i majętną.

Łaskawe oferty do administracji „Głosu" pod lit. „K. Z. 30". 400—1

KUPIE

komin żelazny 50—60 cmtr. w średnicy, wysokości około 20 metrów, małą **dynamo maszynę** oraz **prasę**. Oferty z podaniem cen do admin. „Głosu" pod „Komin".

Do sprzedania POSESJA

przy ul. Konstantynowskiej obok Pańskiej za 1.300.000 mk. Oferty składać w Adm. „Głosu" pod lit. „F." 74—2

Kresowiec

proszony jest o wytłomaczenie dlaczego pozostawił ostatni list S. G. 1 bez odpowiedzi. Do dnia 14.XI proszę adresować poste restante Łódź, później — Warszawa.

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

Jutro o godz. 8.15 wiecz.

6-ty Wielki Koncert Abonamentowy

SOLISTKA

IRENA DUBISKA

(Skrzypce).
Dyrygent: Bronisław Szulc.
W programie: Różycki Z. Anhelli Poemat symfon. Rimskij-Korsakow „Szecherazade" Suita symfoniczna Beethoven Romans G-dur Reger Arja Dworak Koncert skrzypcowy.

Dziś o godz. 3.15 popoł.

6-ty Koncert popołudniowy

SOLISTA

Tadeusz SZULC

(skrzypce)
Koncertmistrz Filharmonji Poznańskiej
Dyrygent: Bronisław Szulc.
W programie: Weber—Uwertura do op. „Oberon"; Schubert—Symfonja „niedokończona"; Bruch—Koncert skrzypc.

Sobota, dnia 13 listopada o godz. 8.15 wiecz.

RECITAL FORTEPIANOWY

daje **Józef**

Sliwiński

Program: Benthoven—Sonata op. 81a; Brahms—Rhapsodies op. 79 № 1. 2; Schumann—Karnawał op. 9; Chopin—Mazurki op. 59 w 3, op. 50 № 3. 2. Fantasie—Impromptu op. 66; Szubert-Liszt—Sobotwór Quel chemin: David-Liszt—Capriccio; Liszt—Funerailles; Rossini-Liszt—Tarantella „Venezia e Napoli".

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w księgarni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 12.

Fortepian

czarny w dobrym stanie zagranicznej firmy, syst. angielski za mk. 30.000 zaraz **do sprzedania.** Wschodnia 45, m. 15, prawa of. 2 wejście, I piętro. 63—1

Miedziane naczynia kuchenne oraz odpadki różnych metali kupuje Fabr. wyr. metalowych Karol Jasiński, Łódź, ul. Srednia 45. 954—6

Do sprzedania

Motor 3000 Volt 150 Km.

970 obrotów, fabryk. Siemensa-Schuckerta, nowy, z wyłączeniem dla wysokiego napięcia, oraz z opornicą i szynami; jakoteż 40 motorów trójfazowych 220 i 120 volt od 5.5—52 KM. Wszystkie motory znajdują się w drodze do Krakowa. — Tel. 3286. ALFRED EISINGER, Adr. Telegr. AGREGAT-KRAKÓW. Kraków, Zielona 23.

Bliższe szczegóły M. Halpern, Łódź, Piotrkowska 41. 279—1

MYDŁO ANGIELSKIE

do prania
marki „BOUNTY"
używają gospodynie **całego świata.**
Żądać wszędzie.

Towar znajduje się stale na składach w Gdańsku.

- Pracownia Haftów Artystycznych -

Sabiny Lewi

ul. Zachodnia 65

poleca duży wybót świeżych deseni do robót ręcznych. Wykonywa wszelkie roboty w zakres haftów wchodzące. Poleca się nadal Szan. Klijentkom. 88—2

Pracownia okryć damskich

H. GOLDLUST

Cegielniana № 6,

przyjmuje obstalunki na sezon jesienny i zimowy wykonywa podług ostatnich modelparyskich. 94-1

Lálki

Klinika lalek, ul. Przejazd № 14,

poleca: głowy, peruki, różne części do lalek po po cenach niskich. Przyjmuje się także piłki do reperacji. 147—1

Krawiec Męski

Bernard Kryształ

Piotrkowska 24. 261—3

Zgierska 17. **LECZNICA** Zgierska 17.

Przyjmuje się codziennie: od 10-11 choroby oczu od 11-12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12-1 chor. kobiece i akuszerję; od 2-3 chor. skórne i weneryczne; od 3-4 chor. chirurgiczne od 4-5 chor. dziecięce; od 5-6 chor. gardła, uszu i nosa; od 6-7 chor. sercowe i płuc. WIZYTA 15 MAREK. W aptekach znaczny rabat. Na żądanie składa się też wizyty w mieście. 117

Szczepiępnia ospy codziennie od 4—5 po poł.

Wdowa

w średnim wieku, uciekinierka z Ukrainy, poszukuje pracy jako gospodyni, potrafi prowadzić kuchnię od najskromniejszej do wykwintnej. Łaskawe oferty: Zgierz, ul. Piłsudskiego № 45, Jankowska. 348—1

Piękne palto

karakułowe i etola nurkowa z dużym kołnierzem gronostajowym do sprzedania. Obejrzeć można: Nawrot 21, u krawca Jagielskiego. 49—1

Krawiec damski

Przyjmuję roboty najnowszych fasonów, kostjumy i palta. Za kostjum 1000 mk., za palto 800 mk. i także wykończam futrzaną robotę. Wykonanie solidne.

M. Rozencwajg. Wschodnia 40. 263—1

Technik

dentystyczny z pięcioletnią praktyką poszukuje zajęcia w Łodzi lub na wyjazd. Wiadomość: H. Korman, ul. I Maja 23, I piętro. 367—1

Zagubiono

paszport na imię Antoniego Maciejewskiego, kontrolkę za № 304 firm. L. Mordjaner, dowody związkowe, kwit aprowizacyjny, oraz 425 marek.

Łaskawy znalazca zechce przestać za wynagrodzeniem do firmy L. Mordjanera, Sienkiewicza 3/5. 332—1

Poszukiwany jest

fachowiec

dla prowadzenia większego warsztatu ślusarsko-mechanicznego w Łodzi. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności sub „Fachowiec" w adm. pisma. -2

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Detaliczna i hurtowa sprzedaż. — Białe tow., surówka, płócienka, flanela, barchany satyna, podszewka. Kilińskiego 40, m. 10. 805—30

A.A.A. Kupuję futra, żakiety karakułowe, fokowe, garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, płacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz.

A.A. Kupię meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta № 28 m. 13, parter, Łaźnyk. 096—15

A. 710 mk. resztka, na bekiesze, burki kożuszki. Sprzedaje grebnik, Piotrkowska 3 420-2

A. Meble solidnej roboty, sypialni sprzedam. Piotrkowska 85, w podwórzu, Kaczorowski. 082—3

A. Łóżka, materace, szafę, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, biurko, etażerkę sprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 65—4

A. Meble sprzedaje komplety, sypialnie, gabinet, salon i pojedyncze. Dzielna № 5. Derejski. 66—12

A. Krawaty przyjmuję do roboty, a także przerabiam stare. Cegielniana № 53. 955—3

Aparat fotograficzny 13x18 do sprzedania oraz Gerca objektyw Konstantynowska 63, w sklepie. 91—3

Angielskiego, konwersacji udziela rutynowany nauczyciel szybko, gruntownie. N.-Cegielniana 12 m. 4, od 3—5 pp. 651—8

Bryczki najnowszych fasonów, towarowe bryki i wozy, rolwagi lekkie i ciężkie, resorki sprzedam. Kilińskiego 28. Dembowski. 14—6

Chcę grać na pianinie dwie godziny dziennie za wynagrodzenie. Oferty „Muzyka" do „Głosu". 385—2

Chłopiec z roczną praktyką krawiecką poszukuje posady u krawca. Oferty sub. „Chłopiec" 302—2

Dom blizko Piotrkowskiej, 450,000 mk. Wiadomość: Piotrkowska 284 m. 51, Górny Rynek, od 10 rano. 387—1

Do sprzedania żelazna wisząca kolebka dziecinna nowa. Piotrkowska 141, prawa oficyna 2 wejście, m. 20. 362—2

Do sprzedania 100 kóp kapusty. Można kupić na kopy i pudy. Chojny, Juljanowska № 11. 300-2

Do sprzeadnia lampa salonowa elektr. i duży dywan Kilińskiego. 107 m. 10. 040 3

Zęby sztuczne wprawia po cenach przystępnych dentysta. Piotrkowska № 99. 45—8

Fortepian do sprzedania prawie nowy, firmy Szretera. Nowo-Cegielniana 12, m. 16, od 2—4. 396—2

Gospodarstwo wiejskie nieduże kupię wraz z inwentarzem. Oferty oraz warunki nadsyłać do „Głosu" pod „W. W.". 89—3

Inteligentny młodzieniec, posiadający 6-io klas, wykształc., obznajmiony buchalterją, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje poważne. Oferty sub „Praca" do „Głosu". 397—1

Idąc Pańską, Zielonym Rynkiem zgubiono kluczyki. Oddać za wynagrodzeniem 150 mk. Browman, Skwerowa 7. 74-3

Inteligentny młody człowiek, pracujący 12 lat w biurze fabrycznem, poszukuje posady. Oferty sub „L. S.". 268—3

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, w sklepie. 098—30

Lisie skórki, fotelik dziecinny ze stolikiem okazyjnie sprzedam. Pańska 3 m. 11. 375—2

Pokoiku umeblowanego w śródmieściu poszukuje biuralistka. Oferty w Adm „Głosu" sub. „Pokoik". 310—2

Pianino zagraniczne w dobrym stanie do sprzedania. Długa 67, I piętro, prawe drzwi. 41—3

Majster tkacki poszukuje posady, zna się dobrze na angielskich rewolwerowych warsztatach. Oferty do „Głosu" sub „A. Ł." 230—3

Panna z wyższem wykształceniem, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej. Oferty do „Głosu" sub „Biuralistka". 218—3

Pokój do wynajęcia, elegancko umeblowany, przy inteligentnej rodzinie od zaraz. Oferty pod „Elegancki" do „Głosu". 81—3

Pracownia sukien i kostjumów. Ceny nizkie. Sprzedaż fasonów papierowych. Piotrkowska 154 m. 18. 380—1

Potrzebni chłopcy i dziewczynki do wyrobu gilz i pudełek. Fabryka gilz, Zawadzka 12. 399—1

Potrzebna freblanka do 4-o letniego chłopczyka na godz. pop. Wymagane świadectwo. Szkolna 12, m. 8. 398—1

Potrzebny uczeń do praktyki do felczera. Nawrot 47. 369—2

Przyjmę dwoje dzieci do kompletu frebIowskiego z nauczaniem początkowem i jęz. francuskim. Andrzeja 7, m. 16. 271-3

Panienka ze średnim wykształceniem, izraelitka poszukuje posady w sklepie jako sprzedawczyni lub kasjerka. Oferty sub. R. E. 99—2

Poszukuję dobrego samodzielnego technika dentystycznego od zaraz. Wiadomość: Piotrkowska № 116. L. Hillel. 97—3

Potrzebny nauczyciel buchalterji i korespondencji w celu udzielenia lekcji. Zgłosić się Konstantynowska № 46, m. 5 86—2

Powozy-landa na żelaznych gumowych kołach, parę szorów z niklem, angielski pojedynek biały. Kilińskiego № 28. Dembowski. 15—6

Rutynowana gospodyni poszukuje posady w instytucji lub domu prywatnym. Kilińskiego 47, u p. Folman. 137—3

Szukam pokoju umeblowanego w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie. Oferty do „Głosu" sub „Brunet". 322—2

Sprzedaję: kasę ogniotrw. garniturek buduarowy, biurka, zegar ścienny. Srednia 81, od 2—4, stróż wskaże. 219—3

Skradziono dowód osobisty, oraz kartę powołania na imię Szpizajzen Gedala Chaskiel 219—3

Student udziela matematyki, łaciny, chemji, fizyki, języków. Kilińskiego № 86 m. 3, godz. 7—8 wiecz. 355—1

Sprzedam lub wynajmę posesję z domem mieszkalnym, stajnią, wozownią, szopami, w śródmieściu. Wiadomość: Podleśna 17. 214—3

Student (nadzw.) Uniwersytetu Zurychskiego udziela lekcji. Oferty do „Głosu" sub „Student". 905—5

Student Politechniki udziela lekcji. Pańska 12 m. 16. W domu od g. 2—3. 098—7

Sprzedam różnej wielkości świnie do pasienia. Zawadzka 9 (Bałuty). 306—3

Tokarnia do sprzedania. Piotrkowska 178, Daniecki. 92—1

Uczennica 7-ej klasy udziela lekcji i korepetycji po cenach przystępnych Specjalność: matematyka. Oferty dla „Uczennicy". 22—2

Une jeune demoiselle fera connaissance d'un intelligent Français sous „S. 100". 253—2

Wyżeł do sprzedania. Zielona 3, III piętro, od 5—6. 83—2

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wygody, ul. I-go Maja na mieszkanie w śródmieściu. Oferty do „Głosu" sub. „O." 308-

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, wygody, ul. Pasaż Szulca na mieszkanie w śródmieściu. Oferty do „Głosu" sub „O." 308

Zagubione dokumenty:

Baum Gondel Rajzla zgubiła paszport niemiecki. 270—3

Flaszczyński Franciszek zgubił kartę węglową i naftową. Pabjanicka 8.

Berger Srul Blia zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 83—3

Cymer Samson zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 361—3

Gerszynowicz Hana zgubiła legitymację na 4 osoby. Staro-Zarzewska 9.

Gajzler Zelma zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 365—3

Henczyński Abram zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Sienkiewicza 18. 243—3

Izrael Warszawski zgub dowód osobisty, wyd przez magistrat m. Koła 75—3

Frankental Chil zgubił paszport rosyjski, wydany w Łęczycy, oraz kartę powołania, wyd. w Łodzi. 264—3

Izraliewicz Moszek Chaim zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 269—3

Kałuzny Władysław zgubił paszport rosyjski, wyd. w gminie Bernaczyce. 226—3

Kutner Marek zagubił tymczasowe zaświadczenie zwolnienia z wojska. 239—3

Kutner Uszer zgubił kartę węglową. Kilińskiego 10 339—1

Majzel Samuel zgubił paszport austrjacki, wyd. w Nowo-Radomsku. 351—3

Miller Bertold zgubił dowód osobisty, wydany w Zduńskiej Woli. 2?—3

Nisker Chana zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wyd. w gminie Kunów. 305—3

Nippe Maks zgub. kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 77—3

Nasalczyk Aleksander zgubił paszport niemiecki, wyd. w Kole. 335—2

Olszycki Stefan zgubił legitymację na 6 osób za № 1277. 395—1

Ostrowiecki Nuta Mojżesz zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 71—2

Rozines Renia zgubiła legitymację na 1 osobę. 366—1

Ritt Żenta zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi za № 5252. 80-3

Sztejnfeld Gitel Hude zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 43—3

Szlachmanowicz Herszel zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 359—3

Sztajn Icek zgubił legitymację na 12 osób. Wschodnia 50. 401—1

Szczeciński Henryk zgubił matrykułę szkoły Realnej 405—1

Turowski Józef zgubił legitymację chlebową na 1 osobę. Zielona 48.

Tajchner Stanisław zgubił paszport niemiecki fam., wyd. w Łodzi. 46—3

Wajskopf Michal zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 364—3

Zarnowiec Marja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Piotrkowicach, ziemi kieleckiej. 350—3

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 70.—. Kwartalnie Mk 210.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.—. Kwartalnie 240.—. Zagranicą Mk. 100.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 4.— fen. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 60 fen. za wyraz, najmniej 6.— Mk. Poszukiwanie pracy 40 fen. wyraz. Nadesłane: przed tekstem 12.— Mk., w tekście 15 Mk po tekście 8.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 5.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 200 po tekście. Za termin. druk ogł. i o fiar adm. nieodpowiada

Redaktor i wydaw... ...a Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86.